

# RAZ DWA TRZY...



JAPONCZYK KIKUMOTO W RZUCIE DYSKIEM



# W LIDZE NIEMA JESZCZE ROZSTRZYGNIEĆ

Pomimo, iż pozostało już tylko 18 meczów do rozegrania, sytuacja w Lidze pozostała nadal niewyjaśniona. Wprawdzie zwolna zbliżamy się do tych decyzji, z których ogół uznaje za najprawdopodobniejsze zdobycie mistrzostwa Polski przez *Pogoń*, a spadek do kl. A *Polonji* i *Cracovii* — to jednak i inne ewentualności nie są jeszcze wykluczone.

Możliwym jest jeszcze zdobycie mistrzostwa przez *Ruch*, a nawet w razie wyjątkowego zbiegu okoliczności przez *Wartę*. Możliwym jest także spadek do kl. A także i *Śląska* lub *ŁKS-su*, czy też *Garbarni*, *Wisły* czy nawet *Warszawianki*. Najlepiej zresztą to ilustruje tabela, przedstawiająca, ile meczów i jakich przeciwników mają kluby ligowe w pozostałych im jeszcze do rozegrania bojach mistrzowskich.

## Jeszcze 18 meczów do rozegrania

W rozgrywkach ligowych pozostało jeszcze do rozegrania 18 meczów, a mianowicie grają jeszcze:

*Pogoń* (23 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie gra u siebie w domu z *Garbarnią* i *Śląskiem*, a poza Lwowem z *Wartą*. To ostatnie spotkanie jest dla *Pogoni* najmniej pewne.

*Warta* (22 pkt.) ma jeszcze 2 mecze, a to w Poznaniu z *Pogonią* i poza Poznaniem z *Cracovią*.

*Ruch* (22 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie w W. Hajdukach z *Cracovią* i *Garbarnią* i 1 mecz poza domem z *Warszawianką*.

*Legja* (18 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, z tego 1 u siebie z *Warszawianką* oraz 2 poza domem z *Wisłą* i *Garbarnią*.

*ŁKS* (17 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie jeden w Łodzi t. j. z *Cracovią* oraz dwa poza domem z *Wisłą* i *Polonią*.

*Garbarnia* (16 pkt.) ma jeszcze 4 mecze, a mianowicie z *Legją* i *Wisłą* u siebie, zaś poza domem z *Ruchem* i *Pogonią*.

*Śląsk* (16 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie

raz u siebie z *Warszawianką*, a dwa razy poza domem z *Pogonią* i *Polonią*.

*Warszawianka* (15 pkt.) ma jeszcze 4 mecze, a mianowicie 2 u siebie z *Ruchem* i *Wisłą* i 2 poza domem ze *Śląskiem* i *Legją* (na stadionie W. P.).

*Wisła* (14 pkt.) ma jeszcze 5 meczów, a mianowicie 3 u siebie t. j. z *Polonią*, *ŁKS-em*, *Legją*, a 2 poza domem t. j. z *Garbarnią* i *Warszawianką*.

*Cracovia* (13 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie 2 poza domem t. j. z *Ruchem* i *ŁKS-em* oraz jeden w domu z *Wartą*.

*Polonia* (8 pkt.) ma jeszcze 3 mecze, a mianowicie 2 w Warszawie z *ŁKS-em* i *Śląskiem* i 1 poza domem z *Wisłą*.

20 października nie był łaskawy ani dla *Cracovii* która utraciła dalsze dwa cenne punkty, ani dla *Śląska*, który musi się jeszcze kłopotać o swą przyszłość, jak wreszcie i dla *Polonji*, która już nawet i teoretycznie nie może się utrzymać w Lidze, a wreszcie i dla *Ruchu*, którego szanse na mistrzostwo spadły co najmniej o 50 proc., jak i wreszcie dla *Wisły*, która dobrze jeszcze będzie musiała się napocić, aby utrzymać się w czołowej klasie piłkarstwa polskiego.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	gier.	pkt.	stos. bramek
Pogoń	17	23	47:23
Warta	18	22	44:27
Ruch	17	22	34:24
Legja	17	18	31:31
L. K. S.	17	17	24:29
Garbarnia	16	16	27:25
Śląsk	17	16	27:38
Warszawianka	16	15	25:30
Wisła	15	14	30:33
Cracovia	17	13	29:31
Polonia	17	8	16:43

## Wisła—Ruch 0:0

Kraków, 21 października.

Bezbramkowe spotkanie zadowoliło wyłącznie tylko małą grupę kilkunastu ludzi, należących do gości, którzy istotnie mieli wszelkie dane po temu, by radować się z uratowania jednego punktu z niedzielnej gry. Połowiczny zysk Wisły znowu jest ewidentną stratą punktu, który tak trudnym do zdobycia nie był. Najmniej powodu do zadowolenia mogła mieć publiczność, zwabiona licznie po grze ubiegłego tygodnia. Oczekiwania ładnej, emocjonującej gry jednak się nie spełniły.

Do obecnej sytuacji obu klubów w tabeli, czyniącej z tego spotkania niemal sensację, doszła jeszcze idealna pogoda jesienna tak dla graczy, jak i widzów. Wszystko zatem zdawało się składać na to, że gra będzie wielkim przeżyciem, ciekawszym jeszcze od ostatniego z *Pogonią*. Wiara w to trwała jednakże niedługo. Po początkowych akcjach, normalnie „rozkręcających” maszynę kombinacyjną drużyn, tym razem nie przyszło do pełnego wyładowania umiejętności technicznych, pomysłów taktycznych i sztuki zdobywania bramek. Nastroj niedzielny obu przeciwników

koncentrował się głównie w defensywie.

Pod tym względem cyfrowo zadanie swe obie drużyny spełniły. Wynik bezbramkowy jednakże nie był zapewne jedynym celem przeciwników, a Wisła w każdym razie. Idea strzelenia bramki na pewno świtowała w umysłach graczy, a tylko nieracjonalna jednostronność, wynikająca z modnego obecnie przeszkolenia, niweczyła możliwość gry efektywnej. To, co w tym dniu pomogło *Ruchowi*, równocześnie zmniejszyło skuteczność gry *Wisły*, która przy pełnym ataku ofensywnym zwycięstwo winna była łatwo uzyskać.

Drużyna krakowska nie osiągnęła poziomu —

jako całość — z przed tygodnia. Obok dobrych formacji defensywnych, znalazł się tym razem atak znacznie słabszy, a nadto grający we czwórce, ponieważ *Soltysik* dyrygowany został na stanowisko „latającego” łącznika. Być może, że przy lepszej formie jednostek nawet tak sformowana ofensywa starczyłaby do zwycięstwa, ale w niedziele bez szczęścia było to niemożliwe. A

szczęścia Wisła nie miała.

Innym błędem było forsowanie gry górnej nawet wtedy gdy grano przeciw wiatrowi. Orientowała się w tym publiczność i okrzykami zwracała na to uwagę, bez rezultatu zresztą. Nerwowość zawodników zabijała rozsadek.

W zespole gospodarzy na czoło wybijał się młodszy *Kotlarezyk*. Mając przeciw sobie młodych graczy *Ruchu*, stał się dla nich przeszkodą niemożliwą do sforsowania. Przytem równocześnie świetnie utrzymywał kontakt z bratem i atakiem, do którego zapędzał się często, widząc w nim braki. Środkowy pomocnik mniej wpadał w oczy, nie był tak błyskotliwy w swych zagraniach, czy mijaniu przeciwnika, ale zadanie spełnił dobrze, szczególnie w części defensywnej. Zadanie *Jezierskiego* polegało na pilnowaniu reaktywowanego *Urbana*. Zwolniona szybkość skrzydłowego uczyniła zadanie *Jezierskiego* łatwiejszym i nawet pozwoliła mu na celowsze, niż zwykle oddawanie piłek naprzód.

Dobrze wypadła także gra obrony. Pojedynki kończyli obrońcy prawie zawsze skutecznie, nie dopuszczając do strzału z bliska. Nieudale czasem wykopy nie osłabiają dobrej gry, tem więcej że wiatr utrudniał ich zadanie. Do najlepszych graczy *Wisły* zaliczyć wypada *Madejskiego*, spokoj-

nie i pewnie interweniującego w kilku sytuacjach.

W linii ataku ani jeden gracz

nie przypominał siebie z przed tygodnia.

Szwankowały jednostki, a z tem cała linia, w środku której *Artur* był dziwnie słabo usposobiony, jako kierownik, a także solista. Niewiele od tego odbiegała gra *Kopecia*, tem winniejszego, że on miał sposobności i te zmarnował kilkakrotnie. *Soltysik* pracował dużo. Jako łącznik z tyłami zadowolili, bo wyręczał w grze ofensywnej *Jezierskiego*. Na spełnianie jednakże ciężkiego zadania szybkiego uzupełnienia linii ataku, fizycznie go chwilowo nie stać i dlatego w tem miejscu była często luka, którą chciał wypełniać *Łyko*, pchał się do środka pola. Tymczasem gracz ten, dysponujący szybkością, potrzebuje dużo „powietrza”, a tego mu bliżej środka brakło. Niebezpiecznym graczem dla *Ruchu* mógł być *Habowski*, który był zwalniany z opieki *Dziwisza*, chodzącego przy *Kopeciu*. Niestety brakło *Habowskiemu* wyczucia sytuacji o tyle, że wstrzymywał się ze strzałem, kiedy należało go próbować, a zamiast tego wpadał w „wózkowanie”.

*Ruch* zjawił się w zmienionym składzie. Zmiany znalazły wyraz w grze. W tyłach odmłodzenie raczej wyszło na korzyść drużyny, zyskującej na szybkości i skuteczności. W ataku natomiast widoczne jest osłabienie, do czego przyczyniło się niewątpliwie cofnięcie łączników. Zawód w ataku dotyczy przedewszystkiem dotychczas moce strony, to jest gry skrzydłami, najmocniejszego atutu — *Peterka*. Dlatego też, o ile trudno było znaleźć słowa zadowolenia z gry ataku *Wisły*, to o tejże linii *Ruchu* mówić należy jeszcze dobitniej. Ta grała jedynie na przypadek. Słaba bardzo gra rezerwowego skrzydłowego *Malcherka II* oraz rzadkie dodatnie akcje ciągle jeszcze grubego *Urbana* nie stwarzały środkowemu atakowi odpowiednich warunków gry, w każdym razie wydobyć z nich można było więcej, niż to uczynił *Peterek*, znacznie mniej ruchliwy i bojowy, niż dotychczas bywał. Kilka dobrych podań i strzałów głową przypominały jego dobre strony.

Para *Urban—Giemza* tak zespółowo, jak i jednostkowo nie dała nic z tego, co u nich dawniej widywano. Skrzydłowy jest chyba u początku powrotnej kariery, bo zdradzał niektórymi zagraniami, że ma rozum i gdyby tylko brzuszek pozwolił... Natomiast *Giemza* był odwrotnością partnera, biegł dużo, szybko, zwrotnie, ale celowość zagrań grzeszyła mocno, a dalekie strzały poza efektem optycznym mało miały wartości. Lewa strona wykazała tylko dużo ambicji, młodość, które są zadatkami przyszłości, dziś jednakże nie zastąpią *Wodarza* i *Wilimowskiego*.

Jakość gry pomocy ustępowała *Wiśle*.

Jedynie *Badura* był na dobrym poziomie, nie zapominając także o grze ofensywnej. *Dziwisz* swą żywością i nieustępliwością miewał sukcesy obronne, dla ataku nie działał nic. Trochę więcej dał tego *Panhyrz*.

Młoda para obrońców *Rurański—Czempisz* grała weale dobrze, dysponując szybkością i dobrym wykopem. Bramkarz *Tatus* był obok *Kotlarezyka* drugim świeżnikiem spotkania. Trening miał doskonały.

Skład drużyn i przebieg gry.

*Wisła*: *Madejski*, *Szczepanik*, *Szumilas*, *Kotlarezyk II*, *I. Jezierski*, *Habowski*, *Kopeć*, *Artur*, *Soltysik*, *Łyko*. — *Ruch*: *Tatus*, *Rurański*, *Czempisz*, *Panhyrz*, *Badura*, *Dziwisz*, *Urban*, *Giemza*, *Peterek*, *Gorka*, *Malcherek II*.

Mając wiatr za sobą, *Ruch* łatwiej dostaje się na połowę *Wisły*, stosując dalekie górne podania. Przejmuje tę grę *Wisła*, zamiast stosować przyziemną, skuteczniejszą na silny wiatr. Efekt jest taki, że gra nie klei się, bo podania nie dochodzą do partnerów, doznanie skutków działania wiatru. Przez długi czas gra toczy się w polu, do-



Powyżej: dwa fragmenty z meczu Wisła—Ruch w Krakowie. Na zdjęciu na lewo widoczna nowa trybuna Wisły, zbudowana z resztek zwananej przez huragan w sierpniu dawnej pięknej trybuny.



chodzi do pola karnego i tu nie przychodzi do strzału. Staje się to dopiero w 13 min. Pierwszy raz trafia *Habowski*, lecz *Tatus* broni. Ruch odpowiada atakami i strzałami z 40 m., mijającymi daleko bramkę. Gra nie emocjonuje, bo nie dochodzi do wyrobienia pozycji strzałowych. Rzadkie znowu marnują napastnicy. W 36 min. czyni tak *Kopeć* z dległości 5 m., potem kilka razy w tłoku napastnicy mają sposobność strzelenia, ale brak im zdecydowania. Pod koniec tej części następuje zderzenie głowami *Kotlarczyka I* z *Peterkiem*, w rezultacie czego pomocnik Wisły opuszcza na pewien czas boisko.

Po przerwie Wisła ma więcej z gry, częściej przesiaduje na polowie Ruchu, jednakże napast-

nicy nie znajdują sposobu na wyzyskanie tej przewagi. W 8 min. *Kopeć* dochodzi sam przed bramkę *Tatusia* i nie trafia z kilku metrów. Wolny rzut z 16 m. trafia w mur graczy Ruchu. Szybki atak Ruchu kończy *Peterk* strzałem głową do rąk *Madejskiego*. Nadechodzi okres *wybitnej przewagi Wisły*, w czasie której *Tatus* doskonale się sprawia. W pewnym momencie dwaj gracze Wisły wzajemnie psują sobie pozycję w ferworze walki. To znowu po kornierze dobry strzał *Lyki* trafia we własnego gracza. Pod koniec gra jeszcze więcej traci na jakości. Wiśle nie udaje się nic, a Ruch jest zadowolony.

Sędzia, p. *Krukowski*, nie miał trudnego zadania, a przecież mylił się.

J. K.

## Pogoń – Cracovia 3:1 (2:1)

Lwów, 20 października (tel.). *Pantoflowa* pocztą kolportowano pogłoskę we Lwowie, że Pogoń zamierza uławić Cracovii zwycięstwo. Jakkolwiek tego rodzaju niedorzeczne pogłoski, szczególnie w obecnej pozycji Pogoni, *zgóry należało uważać za nieprawdopodobne*, to mogły one jednak podważyć wartość ewentualnego zwycięstwa Cracovii przynosząc równocześnie *niepowetowaną szkodę prestiżowi Ligi*.

Sam mecz rozegrany został w spokojnym nastroju, niemniej jednak obfitował w

wysoce dramatyczne momenty.

Jakkolwiek cała widownia chciała widzieć zwycięstwo Pogoni, torujące jej drogę do mistrzostwa, odczuwało się równocześnie daleko idące *współczucie dla sytuacji Cracovii*, która od lat cieszy się we Lwowie *wyjątkową popularnością*.

Sympatje dla drużyny krakowskiej były tym razem jeszcze o tyle uzasadnione, że z *nieprzebiegłą ofiarnością przez pełnych 90 minut walczyła ona o wynik*, który kto wie czy ostatecznie nie zaważy na jej przynależności do Ligi.

Nastrój w szeregach Cracovii przed meczem nie był dobry.

Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja, gdyż już w 2 minucie po rozpoczęciu gry Pogoń prowadziła 1:0 i to z rzutu karnego za niewątpliwą, choć kto wie, czy umyślną rękę jednego z obrońców. Mimo to gracze Cracovii nie skapitulowali nawet wówczas, gdy Pogoń prowadziła 2:0. Przetrzymali napór ofensywny przeciwnika,

po przerwie zaś sami objęli inicjatywę

i więcej, niż raz, mieli możliwość uzyskania wyrównującej bramki. Nie wychodziły im jednak strzały, resztę likwidowała przytomnie obrona Pogoni. I dopiero, gdy na 10 minut przed końcem Pogoń uzyskała trzecią bramkę z rzutu karnego, *zalamali się*. Nic zresztą dziwnego, skoro *sytuacja stała się beznadziejna*.

Mimo porażki gra Cracovii podobała się.

Najlepiej wypadł atak, umiejętnie kierowany przez *Kossok*a, który udowodnił, że jeszcze daleko mu do emerytury. Nawet z tą okrzykiem u niego nieruchawością nie było tak źle. Posługując się wypróbowanym repertuarem technicznym, zwycięsko przeważnie wychodził z pojedynków z bardziej żywiołowym przeciwnikiem. Pod koniec w zderzeniu z *Jeżewskim* doznał potłuczenia kolana, co wydatnie obniżyło jego możliwości. Drugim graczem w napadzie Cracovii, około którego skoncentrowało się zainteresowanie był *Kisieliński*, znajdujący się niewątpliwie w szczytowej formie. Niestety nie mogła ona dojść do wyrazu w całej pełni z winy, względnie zasługi *Hanina*, który jak gdyby się przyszył do swego przeciwnika, *nie odstępując go ani na krok*. Pomocnik Pogoni pilnował *Kisielińskiego* w sposób, który widocznie go denerwował, widownie zaś niejednokrotnie pobudzał do śmiechu. Niemniej zadanie swe *Hanin* przez 2/3 spotkania wykonał wzorowo i dopiero pod koniec opadł na siłach, z czego skorzystał *Kisieliński*, parę razy uchodząc swej niemilej asyście.

*Kisieliński* był *jedynym* w ataku Cracovii, który strzelał bez ociągania się i przeważnie celnie. Raz tylko niepotrzebnie pospieszył się, *tracąc wyjątkową szansę, która kto wie czy nie zaważyła na wyniku*. Zamiast niezagrażony przez nikogo piłkę podprowadzić pod samą bramkę, wołał spróbować się w efektownym dalekim strzale, który jednak ponad poprzeczką skończył na aucie.

Na prawem skrzydle *Zembaczynski* miał szczególnie w pierwszej połowie parę wyjątkowych okazji. Zupełnie jednak nie wychodziły mu centry, w następstwie czego zmarnował kilka doskonałych podań *Kossoka*. — *Malezyk* i *Szeliga* pracowali dużo, zarówno na tyłach, jak i w napadzie, jednak nie umieli się zdobyć na strzał, któryby był ukoronowaniem ich wysiłków.

Dobrze wypadła gra pomocy Cracovii, która szczególnie po przerwie ustawicznie forsowała napad ku przodowi. Pod tym względem pomoc Cracovii *górowała nad Pogonią*.

Obrona była skuteczna w wykopach, jak długo miała drogę wolną, z bezpośrednim zetknięciem z przeciwnikiem często „kiksowała”.

Rewelację stanowił *Pawłowski*.

Należał on do *najlepszych bramkarzy*, jakich w tym sezonie oglądano we Lwowie, a zatrudnienia szczególnie do przerwy miał niemało. Z utraczonych trzech bramek dwie pochodziły z nieuchron-

nie w róg strzelonych karnych, jedna zaś z dalekiego, ostrego strzału nie do obrony.

Pogoń na zwycięstwo swe pracowała właściwie tylko do przerwy. Następnie ograniczona została do własnej połowy, z powodzeniem broniąc zwycięskiego wyniku. Mimo, że na liście strzelców tego spotkania trzykrotnie figuruje *Matjas*, nie jemu należy się palma pierwszeństwa w kwintecie ofensywnym Pogoni. Oszedł on się jak zwykle i był mało ruchliwy. O piłki nie walczył, unikał również zetknięcia z przeciwnikiem. Na plus należy mu zaliczyć wspaniałe strzeloną drugą bramkę, oraz wykorzystanie obu rzutów karnych, co u Pogoni jeszcze niedawno należało do rzadkości. *Luchter* miał w pierwszej połowie parę przykładowych zagrań, również jako strzelec kilkakrotnie zabłysnął, po przerwie tylko w mniejszym stopniu dochodził do głosu. Najlepiej w napadzie Pogoni prezentowali się obaj skrzydłowi. *Borowski* był prawdziwie mniej zatrudniony, ilekroć jednak otrzymał piłkę, wykorzystywał ją w sposób możliwie celowy. Nie o wiele ustępował mu *Niechciol*, który widocznie wraca do formy.

W pomocy Pogoni ogólną uwagę zwracał *Hanin*, który unieszkodliwił *Kisielińskiego*, miejsce *Deutschmana* z powodzeniem objął *Jaworski*, *Wasiewicz* na środku grał na zwyczajnym poziomie.

Obrona Pogoni twarzą, jak zwykle, niewykraczała jednak poza granice dozwolone. *Albański* nie najlepiej obliczał wybiegi, ponadto był niepewny w momencie atakowania go przez przeciwnika. Temu też należy przypisać utratę jedynej bramki.

Przebieg gry.

Gra w pierwszej połowie stała pod znakiem wiatru, który wspomagał Pogoń, choć niejednokrotnie znosił piłkę, przekreślając wszelkie obli-

## Warta – Polonia 2:1 (2:0)

Warszawa, 20 października. (Tel.) Skład Polonii: *Korniejewski*, *Szczepaniak*, *Bulanow*, *Seichter*, *Skrzypek*, *Odrowąz*, *Kruk*, *Kula*, *Kruszyński*, *Wolańczyk*, *Ciszewski*. — Skład Warty: *Fontowicz*, *Ofierzyński*, *Pawlak*, *Banaszkiewicz*, *Danielak*, *Sobkowiak*, *Słomiak*, *Kryszkiewicz*, *Szerfke*, *Lis*, *Schwarz*.

Z jednej strony jak *najlepsze chęci*, z drugiej *nieco lepsza gra ataku*. Tak możnaby scharakteryzować mecz Polonii z Wartą. Warta przedstawiła się dużo gorzej, niż na ostatnich zawodach w Warszawie z Legją. Szczególnie słabo wypadła gra obrońców.

Silą Warty jest obecnie atak.

Napad *Poznańczyków* nie ma już tego stylu, jak ongiś za czasów *Stalińskiego*, *Einbachera*, *niemniej jednak* w obecnych chudych czasach, na tle innych zespołów ligowych, prezentuje się *dodatkowo*. Jest bowiem nastawiony na *strzelanie* i składa się z młodych a lotnych zawodników. Kombinację zespołową dość dobrze zastąpił cięgiem na bramkę i wózkowaniem.

Najwybitniejszą postacią w napadzie Warty jest *Szerfke*. Nie jest kierownikiem napadu, jeśli idzie o dawanie inicjatywy do akcji zaczepnej i wiązania poczynają poszczególnych napastników. Lecz jest *najlepszym przebojowcem*, najsprytniejszym „wózkowiczem” i najpilniejszym graczem ofensywnego kwintetu Warty. Nie forsowałbym go na stałe stanowisko kierownika ataku naszej reprezentacji, niemniej jednak wołałbym w niej jego widzieć, niż *Malezyka*. *Kryszkiewicz* niewiele *Szerfkemu* ustępuje i oni podają piłkę góra, bez gaszenia, ale idą na każdą ostro i starają się strzelać.

Ruchliwość jest cechą skrzydłowych. Mniej wpadają w oczy ich umiejętności centrowania.

Pomoc Warty nie odznacza się wyrafinowaną techniką, ale pracuje ofiarnie i jeśli idzie o defensywę, może zadowolić pełne wymagania.

Obrona natomiast stanowi bardzo słabą klasę. Dotyczy to tak wykopów, jak i ustawiania się. Gra *Fontowicza* ryzykowna, nie nadaje się do opiewania choćby nie była przyczyną utraty bramki. *Fontowicz* miał jednak ten przysłowiowy łut szczęścia któremu zawdzięcza sukcesy.

Dobre chęci Polonii nie były poparte umiejętnościami. Poprawna gra *Odrowąza* i *Seichtera* i niezła *Szczepaniaka* oraz *Bulanowa*, nie wystarczyły nawet do remisu.

Zawiódł bowiem atak.

Poczynania tej formacji przypominały inny

czenia. Już w pierwszej minucie *Luchter* dobrze wypuszcza *Niechciola*, który jednak traci piłkę. Za chwilę *Borowski* centruje do *Luchtera*, który strzela na bramkę. Piłce jednak zamyka drogę ręka *Dońca*. *Rzut karny przemienia Matjas w pierwszą bramkę*. Naogół Pogoń przeważa, choć i atak Cracovii bardzo często szybkimi podaniami nie bez szans dochodzi na pole przed bramką Pogoni, tam jednak pozwala sobie odebrać piłkę.

W 15-tej min. krytyczna sytuacja pod bramką Cracovii. Strzał *Zimmera* broni *Pawłowski*, wypuszcza jednak piłkę, z największym trudem następnie zabierając ją z pod nog gotowego do strzału *Borowskiego*. Dwie dobre pozycje *Zembaczynskiego* i dwa kornery Pogoni nie zostają wykorzystane. W 20 min. *Borowski „główka” uzyskuje ładną bramkę*, jednak sędzia z niewyjaśnionych przyczyn zarządza wolny rzut przeciw Pogoni, co wywołuje

burzę protestów na widowni.

Ledwie jednak *Pawłowski* zdołał wykopać piłkę, następuje podanie *Luchtera do Matjasa* i daleki ostry strzał na wylot przez siatkę przywraca Pogoni utraconą szansę. Pogoń prowadzi 2:0.

Sytuacja dla Cracovii nie wesoła. Mimo to nie ustaje ona w ofiarnych wysiłkach, które w 27 minucie prowadzą do uzyskania bramki przez *Kisielińskiego*, nie bez winy *Albańskiego*. Końcowy kwadrans pierwszej połowy należy *niepodzielnie prawie do Pogoni*, która napotyka jednak w *Pawłowskim* na *ciężką przeszkodę*. Broni on w beznadziejnych sytuacjach, raz zaś z linii bramkowej strzał *Borowskiego* broni *Lasota*.

Po przerwie parę minut jeszcze trwa napór Pogoni, poczem zaznacza się *wyraźna przewaga Cracovii*. W 58 min. *Kisieliński* ucieka *Haninowi* i *Borowskiemu* pod bramkę, w ostatniej chwili drogę zastępuje mu *Jeżewski*, broniąc na róg. W 61 min. podobna sytuacja po stronie przeciwniej, gdzie *Niechciol* mija *Bialika* i *Dońca* przestrzeliwuje jednak z paru kroków przed bramką. W 65 i 67 minucie efektowne bomby *Kisielińskiego* idą nad poprzeczkę. Pod bramką Pogoni mnożą się krytyczne sytuacje, a że równocześnie napad niebardzo odciaża swe tyły, zanosi się na wyrównanie. Szczególnie jednak nie sprzyja Cracovii, a gdy w dodatku na 10 minut przed końcem *Pajak „fauluje” Borowskiego, na polu karnym*, mecz dla Cracovii jest *ostatecznie przegrany*. Karnego strzela *Matjas*, ustalając wynik spotkania.

Drużyny grały w składzie: Cracovia: *Pawłowski*, *Pajak*, *Doniec*, *Lasota*, *Grünberg*, *Bialik*, *Zembaczynski*, *Malezyk*, *Kossok*, *Szeliga*, *Kisieliński*. Pogoń: *Albański*, *Bereza*, *Jeżewski*, *Hanin*, *Wasiewicz*, *Jaworski*, *Niechciol*, *Zimmer*, *Luchter*, *Matjas*, *Borowski*.

Sędziował słabo p. *Muszkat* z Warszawy. Dziwne, iż na tak poważne zawody został delegowany tak słaby arbiter! Widzów około 3000.

sport — *szybownictwo*. Odwlekając decyzję do strzału, nieumiejętność wyrobienia sobie lub partnerowi pozycji do zdobycia bramki, podawanie piłki na polu karnym przeciwnika bez końca, a właściwie podawanie do momentu nieuchronnego odebrania piłki, oto cechy napastników Polonii. Taki atak nie mógł drużynie zapewnić zwycięstwa.

Debjutanci wypadli słabo.

ponieważ nie są przyzwyczajeni do tempa i szybkości gier ligowych. Mimo przewagi w polu, Polonia zeszła z boiska bez punktu.

Gra nie należała do ciekawych, kombinacja rwała się co chwile, a żadna z drużyn nie potrafiła się dłużej utrzymać przy piłce. W 8-mej min. *Szerfke*, idąc na przebój za piłką, podana mu przez *Kryszkiewicza*, *minął obrońców i zdobył efektownego gola*. Gracz ten później niejednokrotnie wprowadzał zamieszanie w szeregach Polonii. W 21 minucie, walcząc z obrońcami warszawskimi, kilkakrotnie przekadał im w odbiciu piłki, póki nie *nadbiegł Słomiak i nie zdobył drugiej bramki dla Warty*.

Polonia walczy z determinacją.

lecz albo do strzału nie dochodzi, albo strzela zbyt słabo. Dobry strzał oddał *Ciszewski* w 28 min., lecz strzał ten odbił *Fontowicz* pięścią. Dzięki dobrej grze tyłów Polonia utrzymuje znaczną przewagę w polu. Wartą atakuje rzadziej, lecz bardziej niebezpiecznie.

Po przerwie Polonia przeważa wyraźnie. W 5 minucie *Fontowicz* z trudem odbija pięścią piłkę, a następnie łapie szereg innych mniej groźnych strzałów. Z ataków Warty wymienić należy wypad *Kryszkiewicza* w 15 min., zakończony niedosć plasowanym strzałem. Warta nie zagraża już poważnie Polonii. Szereg ataków tejsze, z których najniebezpieczniejszym był wypad *Kruszyńskiego* w 22 min., daje *Fontowiczowi* pole do popisu. Ofensywa Polonii przynosi im wreszcie *upragniony sukces*. W 28 min. *Kruszyński* poprawia strzał jednego ze swych kolegów głową i *piłka grzęźnie w siatce*. Dalsze rozpaczliwe wysiłki Polonii nie przynoszą jej upragnionego wyrównania.

Zawody poprzedziła uroczystość *jubileuszu 40-tnego meczu Bulanowa, kapitana Polonii*. Otrzymał on wiele kwiatów i cenne upominki.

Zawody prowadził dobrze, jak zwykle, p. *Rutkowski*, osobistość mile widziana na warszawskich boiskach. Widzów 3.009.

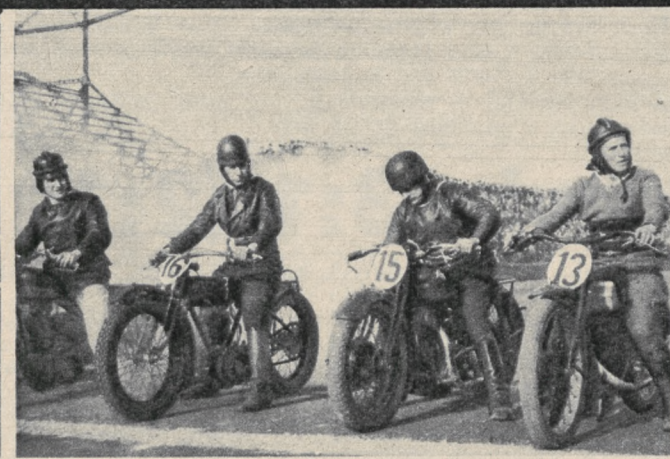
Dr Stanisław Mielech.



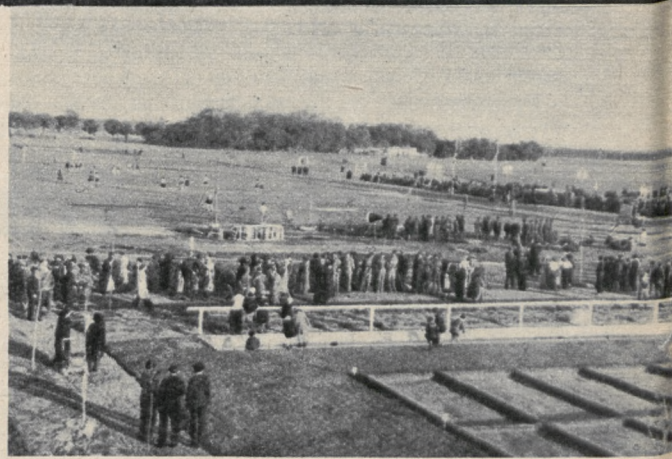
# KALEJDOSKO



Uczestnicy zawodów bokserskich w Katowicach między Hindenburger Boxclub a Polie. K. S., klęcza: Nowakowski, Maluszczyk, Gdurski, Makosz, Wrazidło. Stoją: Ruda, Rdóh, Biewald, Zawierucha i Richter.



Start klasy sportowej na zawodach motocyklowych w Wielkich Hajdukach. Od prawej: Janza, Grant i Goering.



Widok ogólny nowego stadionu sportowego w Lesznie im. gen. Konarzewskiego, otwartego w ub. niedzielę przez burm. p. Kowalskiego.



Fragment z meczu o wejście do Ligi Czarni-Dąb. Niebezpieczny strzał Smagowicza; bramkarz Pawłowski wybijają pięścią. Przed bramką Migas i Żurkowski.



Antoni Tyszański (Ognisko, Jarosław), zwycięzca pięcioboju oficerskiego o mistrzostwo D. O. K. X w Przemyślu.



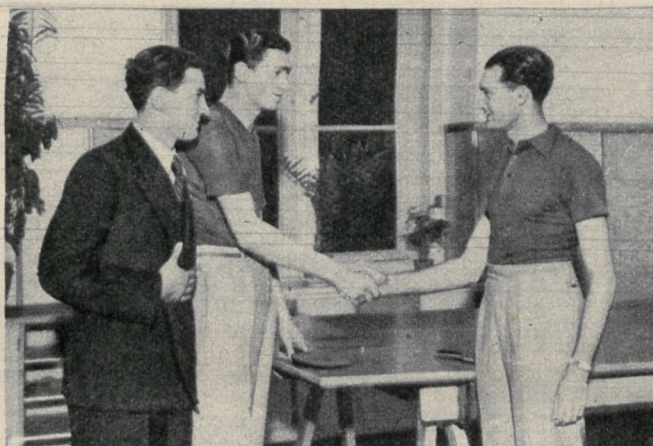
Obiecujący tenisista krakowski Opatowski (Cracovia), który zdobył ostatnio mistrzostwo okręgu krakowskiego w grze pojedynczej.



Członkowie lekkoatletyki Grudziąki o tyczce, oraz Kozłowski, au przez płotki: obydwoj za z Gru



Drużyna piłkarska K. S. Dąb Katowice, walcząca o wejście do Ligi państwowej. Stoją od lewej: Herman, Korzecki, Ogórek, Kłoda, Kessner, Krawiec, Kolasz, klęczą: Pawłowski, Szolka, Moczko i Dytko.



Mistrz świata w ping-pongu Barna (na prawo) oraz mistrz Polski Ehrlich na zawodach ping-pongowych w Warszawie.



Grupa zawodników, uczestniczących w trójmeczach lekkoatletycznym w Łodzi.

## Konferencja prasowa w Państw. Urzędzie WF.

W Państwowym Urzędzie WF odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele prasy z całego kraju oraz prezes Pol. Kom. Olimpijskiego, pułk. Głabisz.

Konferencję otworzył w zastępstwie dyrektora PUWF pułk. Kilińskiego ppłk. Teichman, poczem mjr. Wojciechowski (szef wydziału w. f. i sportu w PUWF) wygłosił referat na temat przygotowań do Olimpiady. Mjr. Wojciechowski stwierdził, że reforma sportu znajduje się na dobrej drodze, a instytucja delegatów PUWF do związków dała doskonałe wyniki. Mówił następnie o dobrych skutkach współpracy PUWF z ZZ i prasą, wspomniawszy o ostatnich posunięciach PUWF, jak ubezpieczenie członków hufców p. w. od wypadków i ustawa o ochronie prawnej instruktorów WF. Następnie mjr. Wojciechowski rzucił projekt uproszczenia administracji w związkach sportowych przez połączenie kilku związków (sporty wodne,

wszystkie gry, hokej z łyżwiarstwem itp.) i stworzenie tylko 10 związków. W sprawie przygotowań do Olimpiady mjr. Wojciechowski nadmienił, że w budżecie na rok przyszły

**preliminowane są spore sumy na Olimpiadę,** ale ze względu na możliwość zmian sum tych narazie zgłaszać nie można. PUWF wydatkował z obecnego budżetu 132 tys. złotych na przygotowania przedolimpijskie (oboz, kursy, wyjazdy, trenerzy, sprzęt itp.). Przy wysłaniu ekspedycji na Olimpiadę istnieje projekt wysłania delegacji PUWF, prasy, trenerów, lekarzy i masażystów.

Imieniem Zw. Strzeleckich mjr. Galinowski przedstawił przygotowania strzelców do Olimpiady, obejmujące zaprawę drużyny złożonej z 16 zawodników w okresie zimowym i obóz na wiosnę. Projektuje się wysłanie 6 zawodników do strzelania z karabinu wojskowego, pisto-

letu dowolnego do tarcz i pistoletu do sylwetek. Kpt. Kurleto przedstawił przygotowania Zw. Strzeleckiego do chodu 50 km. Po dwu eliminacjach na 25 i 35 km okazały się b. dobre rezultaty i stworzono drużynę złożoną z 6 zawodników.

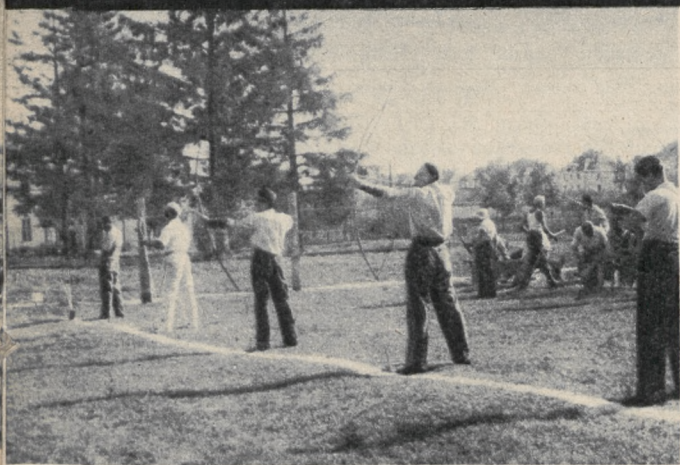
Inż. Kuchar wygłosił następnie ciekawy referat o sporcie w szkole. Omówił najpierw dawne bolączki sportu szkolnego, a następnie wspomniawszy o rozpoczętej przed rokiem akcji na rzecz usportowienia szkoły. Inż. Kuchar stwierdził, że wobec stanowiska ministerstwa oświaty obciążającego przykazanie nałożenia młodzieży do klubów, PUWF opracował program, mający na celu usportowienie szkoły. Program ten

**niebawem zacznie wchodzić w życie.**

Obejmuje on stworzenie klubów szkolnych, organizowanie zawodów wewnętrznych, okręgowych i ogólnopolskich o mistrzostwo szkolne, współpracę sędziowskich komisji szkolnych ze związkowcami, kontakt klubów szkolnych i klubów sportowych przez organizowanie zawodów, pomoc PUWF w dziedzinie sprzętu, instruktorów i boisk,



# SPORTOWY



Z zawodów łuczniczych o mistrzostwo Łwowa. Trzeci od prawej: zwycięzca Prugar.



Wręczenie nagród po zawodach strzeleckich w Radomiu, zorganizowanych przez Państwową Wytwórnę Prochu. Nagrodę za zwycięstwo w klasie A wręcza dyr. inż. Prof. p. Łyskowskiemu.



Drużyna piłkarska K. S. „Brygada” Trzebinia. Stoją od lewej: gospodarz klubu Czaban i gracze: Dziewoński I. Pajestka, Zakrzewski, Gluch, Dziewoński II, Chalemba, Knebloch i Witkowski. Siedzą: Jagiello, Kował, Koł.



dza Frost, specjalista w skokach, rekordzista Pomorza w biegu wodnym, należy do Sokola dziadka.



Lekkoatleta Z. S. Mielec, Indyk zajął drugie miejsce w biegu na przelaz o mistrzostwo Z. S. okr. V w Krakowie, zapowiadając się jako nieprzeciętny talent długodystansowy.



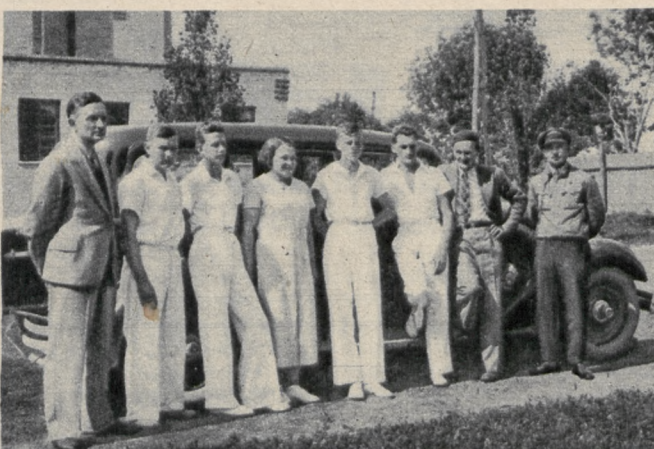
Członkowie lekkoatletyki Grudziądz: Nenendorf (Sport-Club), który uzyskał dobre wyniki w rzucie dyskiem oraz Kwiatkowski (Sokol), dobrze zapowiadający się miotacz.



Rudolf Breslauer zwycięzca w kat. 350 ccm. na zawodach motocyklowych w Wielkich Hajdukach.



Drużyna W. S. K. S. „Żurawianka”, która weszła ostatnio do kl. B podokręgu przemyskiego.



Członkowie sekcji tenisowej K. S. „Proch”, Pionki, która zdobyła puchar za mistrzostwo Państwowych Wytwórn Uzbrojenia. Stoją od lewej: prezes klubu Drożdż, Grzybowski, Krynicki, Raczyńska, Faron, Kamiński i kier. sekcji Małec.



Drużyna K. S. „Dziemia”, Tarnobrzeg, biorąca udział w rozgrywkach o mistrz. kl. C. Stoją od lewej: sędzia p. Maczka I, Margiel II, Wojtanowski, Modęjski II, Mazur, Margiel I, kier. sekcji, Maczka II kpl. drużyny, Modęjski I, Konejał i Stępiński; klęczą: Walczak, Kowalski i Mróz.

zmianę programu nauczania w szkole przez wprowadzenie obok gimnastyki także i gier, lekkiej atletyki i pływania, wreszcie przeszkolenie wychowawców fizycznych.

Następnie red. Włodarkiewicz omówił bilans współpracy PUWF z prasą sportową, wskazując na niektóre niedociągnięcia prasy, czy też podkreślając zasługi prasy przy popieraniu pewnych zamierzeń.

Po przerwie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos ze strony prasy pp. Erdman, Grabowski, Gryżewski i Szenajch, a wyjaśnień udzielali ze strony PUWF m. Wojciechowski i inż. Kuchar. Przemawiał także pułk. Głabisz, który zwrócił uwagę na trudności finansowe przy realizacji przygotowań olimpijskich i wysłaniu ekspedycji.

\* \* \*

Teraz kilka uwag z naszej strony. W sprawach przygotowań przedolimpijskich pozostała nadal niewyjaśniona sprawa jedna z najważniejszych, a mianowicie wysokość pomocy rządowej. Referent stwierdził wprawdzie, że w budżecie przyszłorocznym przewidziana jest duża suma na Igrzyska, która może nawet w stu procentach pokryć koszty, ale jej nie wymienił. Nie uważamy tego za słuszne, ponieważ z jednej strony preliminarze budżetowe nie są żadną tajemnicą i w konstytucyjnym założeniu mają

być zupełnie jawne, a z drugiej strony przez niewyjawienie tych sum trudno się zorientować w całokształcie sprawy.

Odnosząc sprawę sportu w szkole, to jak widzimy z referatu inż. Kuchara, Państwowy Urząd WF wszedł wreszcie zupełnie wyraźnie na tę drogę, którą od kilku lat wskazywaliśmy, tj. na drogę usportowienia szkoły. Wprawdzie zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów będzie jeszcze nadal utrzymany, ale dzięki wyraźnej akcji PUWF, mającej na celu wzmocnienie sportowe młodzieży szkolnej, należy mieć nadzieję, że coś się ruszy. Obawiamy się tylko, czy przez kilka lat zastoju nie zgaszono w młodzieży zapалу do sportu — a to byłoby już tragedją.

Następnego dnia współpracownik naszego koncernu, A. Szenajch wygłosił referat na temat przygotowań przedolimpijskich w krajach zachodniej i środkowej Europy, bilansując swą podróż, którą odbył w lecie jako stypendysta PUWF, a z której reportaże zamieszczone były w „IKC” i „Raz Dwa Trzy” przed dwoma miesiącami.

(—) PRZED WALNEM ZEBRANIEM ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH. Komisja statutowa powołana do przepracowania

wytycznych do zmian statutów poszczególnych związków sportowych opracowała następujący wniosek na Walne Zebranie Z. Z. w dn. 27 b. m. Zważywszy, że reforma ustroju sportu polskiego w kierunku zwiększenia egzekutywy byłaby poławiczna, gdyby ograniczała się do Z. P. Z. S. Walne Zebranie uchwała: Poleca się wszystkim związkom zrzeszonym w Z. P. Z. S.: a) przeprowadzić na najbliższym Walnym Zebraniu zmiany w swych statutach, gwarantujące zarządom związków podobne prawa w stosunku do okręgów, wzgl. (o ile ich nie posiadają) do klubów — jakie posiada zarząd Z. Z. w stosunku do związków sportowych; b) doprowadzić (o ile posiadają okręgi) w przeciągu roku 1936 do analogicznego rozszerzenia uprawnień okręgów w stosunku do klubów, wzgl. członków; c) wprowadzić do swych statutów stwierdzenie przynależności do Z. P. Z. S. i podporządkowanie się obowiązkom z tej przynależności wypływającym; d) wprowadzić do swych statutów wzmiankę o uznawaniu uprawnień, wynikających z umowy PUWF. z ZPZS.



# L. K. S. — Śląsk 1:0 (1:0)

## Zawody ligowe

Łódź, 20 października. (Tel.) Mecz ten przysłużył się ŁKS-owi wybitnie do poprawienia swej pozycji w tabeli ligowej. Odniesione zwycięstwo jest jednocześnie rewanżem za porażkę, doznana w identycznym stosunku w Świętochłowicach. Mimo zdobycia przez Ł. K. S. punktów, publiczność łódzka nie była zbudowana grą swoich pupiłów, a okrzyki, żegnające drużynę po skończonych zawodach, przeznaczone były raczej dla gości, niż dla Łódzian. Ani jedna ze stron nie zdobyła się na lepszą grę, to też zawody stały

na bardzo niskim poziomie,

a przebieg ich był bezbarwny, nieinteresujący, ospały, a nie zdecydowane akcje ożywiły się dopiero po pauzie, kiedy to goście podyktowali tempo i usilnie dążyli do zdobycia wyrównującej bramki.

Śląsk miał wtedy wyraźną przewagę, lecz nie zdołał przeformować dobrej pary obrońców, jaką tworzyli Karasiak i Galecki. Ł. K. S. grał nadwyróżnio słabo i pozwolił sobie narzucić grę górną, w której dominowali Ślązacy. Przy lepszym starcie, większej szybkości i zacięciu goście każdą taką spadającą piłkę zabierali i ciągnęli napad aż do linii pola karnego. Tu jednak kończyła się rola całego napadu, który nie umiał wyrobić sobie pozycji do strzału.

Ł. K. S. zwycięstwo swoje uzyskał dzięki

bramce, strzelonej z rzutu karnego,

przyszanego za „faul” obrońcy Kowalińskiego. Bramka ta padła tuż po rozpoczęciu gry i zdecydowała o wyniku spotkania. Poza to obie drużyny grały wybitnie nieproduktywnie. W Ł. K. S. zawiódł atak, a najsłabszymi byli łącznicy. Zdumiewa chwiejność formy Sowiaka, najlepszego na ostatnim meczu z Legią, najsłabszą w tych zawodach. Mniej, niż skromne korzyści, miał Ł. K. S. z Króla. Obaj skrzydłowi, pilnowani przez pomocników, rzadko dochodzili do głosu.

Na tle tej szarzyzny wybijał się Lewandowski. Jego też częściowo zasługa jest zdobytą bramką.

W pomocy najlepszy Jeziorski,

który wykazał dużo zrozumienia dla gry zespołowej, stopował piłki i czysto wysuwał do ataku. Ofiarnością i startem dorównywał Ślązakom Pegza. Trio obronne bez zarzutu. Taktycznie grała cała trójka dobrze i unieszkodliwiła napad przeciwnika. Próżne były wysiłki Goda, pracującego za dwóch i jego próby przeboju. God gra swoją zwrócił ogólną uwagę i był

najlepszym w swej drużynie,

a także i na boisku. Niewatpliwa zaleta Ślązaków jest start do piłki, szybkość w akcji, lecz tych walorów nie udało im się wykorzystać. Zespół gości był też bardziej wyrównany i miał więcej z gry, to też

Śląsk zasłużył raczej na wygraną,

## O WEJŚCIE DO LIGI Podgórze—Czarni 2:1 (1:0)

Kraków, 21 października.

Pierwsze w Krakowie finałowe spotkanie o wejście do Ligi PZPN zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, zgodnie z poprzednimi. Padło ono dosłownie w ostatniej minucie, bo na 40 sekund przed końcowym gwizdem sędzię, w okresie, który najmniej zapowiadał sukces gospodarzy, osłabionych brakiem kontuzjonowanego (skutkiem nierównego boiska) Kasiny I.

Zwycięstwo przypadło drużynie szczęśliwszej. Jeżeli chodzi bowiem o jakość gry, Podgórze przewagę miało w pierwszej połowie i wtedy mogło myśleć o sukcesie. Po przerwie Czarni byli naogół lepsi dlatego, że grali spokojniej i racjonalniej, a nadto potem ubytek Kasiny ułatwił zadanie defensywy.

Poziom gry

nie budował pod żadnym względem.

Techniczne opanowanie piłki sprawiało wiele trudności zawodnikom już samo przez się. Jeszcze gorzej było przy realizacji skromnych zamysłów taktycznych. Ile winy takiego stanu rzeczy leżało w kiepskim boisku oraz takiej piłce, trudno osądzić.

Podgórze przygotowało się do spotkań solidnie. Kondycja fizyczna zdaje się być dostateczną na przetrzymanie gry, opartej w znacznej mierze na wysiłku fizycznym drużyny, w której każdy zawodnik pracuje z wielką ambicją, odważnie i ostro.

Bramkarz Koczwarę pozostał sobą, to znaczy broni doskonale w najtrudniejszych pozycjach, a łatwiejszą lekomyślnie przepuścił. Bramka Czarnych była tego rodzaju. Obok zdecydowanego w grze Kasiny II znalazł się w obronie były napastnik Guzda, wzmacniając ją wydatnie.

Pomoc — to przedewszystkiem środkowy Kret, wybitnie nastawiony na ofensywę, ale psujący ją skłonnością do wózkowania. Skrajni natomiast potrafili być zaporą ku bramce własnej, ale w grze dla ataku mało mieli do mówienia.

Pełny atak ze zdrowym Kasiną był niebezpieczny przed pauzą. Hausner okazał się najlepszym technikiem, a tylko przetrzymywanie piłki psuło efekt jego gry. Skrzydłowi

niż porażkę, a już przynajmniej remis słusznie mu się należało. Obok Goda wyróżnił się pomocnik Jonik. Szybki, twardy i nieustępliwy w walce o piłkę, unieruchomił on zupełnie Millera.

Ślązacy, jak zwykle, grają ostro, to też po pauzie, kiedy ważyły się losy spotkania, ostrość ta uwidaczniać się zaczęła grą „faul”. Przewinien było bez liku, to też sędzia ciągle przerywał grę, dyktując rzuty wolne. W wyłapywaniu tych wzajemnych złośliwości arbiter grubo przesadził, gdyż przerywał grę nawet wtedy, gdy „sfaulowany” pozostał przy piłce. W ten sposób poszkodowanego krzywdzono podwójnie i stał niezadowolony widowni z orzeczeń p. Trygalskiego. A że zdarzyło mu się mylnie odgrywać kilka spalonych i pod bramką Ł. K. S., przeto Śląsk wyjechał z Łodzi z przeświadczeniem, że stała mu się krzywda.

Przebieg zawodów.

Początkowo minuty gry należały do Ł. K. S. Już w pierwszej minucie Lewandowski miał dobrą pozycję do strzału, a w następnej, gdy znalazł się pod bramką, „sfaulował” go Kowaliński. Rzut karny pewnie wykorzystał Sowiak. Ł. K. S. jakiś czas przeważa. Król bije wolny rzut, a w 5 min. Lewandowski „głównkuje” i przenosi nad poprzeczką. Gra się wyrównuje i toczy się na środku boiska. W 21 min. skośny strzał Peskiego idzie na aut. Ślązacy nie są w stanie poważniegrozić Piaseckiemu, chociaż są już częściej przy piłce. Jako tako prowadzona gra do pauzy popsuła się zupełnie w drugiej części zawodów. Piłka stale wędruje gdzieś wysoko w powietrzu, gracze kopią ją bez żadnego obliczenia. Śląsk zaczyna naciskać. Z kilku gorących opresji Piasecki wychodzi obronną ręką. Inne sytuacje wyjaśniają obrońcy. Gra staje się zbyt ostra, sędzia dyktuje liczne rzuty wolne. Przy tej okazji God dał się poznać, jako niebezpieczny strzelec. Jeden z takich wolnych, bardzo silny i efektowny, obronił Piasecki. W 31 min. z tym samym wynikiem strzela Cebula. Ł. K. S. gra już na utrzymanie wyniku. Na środku boiska toczy się zawzięta walka o każdą piłkę. Gwizdek sędziego, kończący te mizerne zawody, publiczność przyjęła z uczuciem ulgi. Widzów 2000.

Składy drużyn były nast.: Śląsk: Thoman, Kowaliński, Seifert, Waluś, Hanusik, Jonik, Fojeik, Cebula, God, Bryła, Wiśniewski. — Ł. K. S.: Piasecki, Galecki, Karasiak, Tadeusiewicz, Jeziorski, Pegza, I. Miller, Król, Lewandowski, Sowiak, Peski.

—SoS—

### Matjas na czele tabeli strzelców ligowych

Warszawa, 20 października (tel.). W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi obecnie Matjas (17 bramek) przed Kryszkiewiczem (16), Szerfem (13), Niechciem (12), Królem, Godem i Kopeciem (po 11) oraz Pazurkiem (10).

był bardzo żywi, wiele podawali. Najmniej zadowolili Ści-borowski.

Czarni nie posiadali w drużynie nic specjalnie ciekawego. Bramkarz i obrońcy uważani być mogą za najlepszą część drużyny, bardziej rutynowaną od reszty. Już słabiej przedstawiała się pomoc, gdzie tylko Dziwisz — przypominający sposobem walki swego brata z Ruchu — był ciekawszym graczem. Czyżewski i Olbert nie byli już w tym stopniu skuteczni.

Do zwycięstwa potrzebowali Czarni lepszej linii ataku, niż ją mieli. Brakło jej współnośności działania, należytej energii pod bramką dla wykorzystania trafiającej się sytuacji. Solowe akcje Żurkowskiego i skrzydłowych nie miały powodzenia przy twardej grze defensywy Podgórze, a powolność Migasa jeszcze mniej na to liczyć mogła.

Reasumując grę obu niedzielnych przeciwników stwierdzić należy, że w tej formie powodzenia wróżyć sobie nie będą mogli.

Drużyny wystąpiły w składach: Podgórze — Koczwarę, Kasina II, Guzda, Wygaś, Kret, Grabiarz, Antoszewicz, Ści-borowski, Kasina I, Hausner, Uznański. Czarni — Łukaszewicz, Chmielewski, Lemiszko, Olbert, Czyżewski, Dziwisz, Ficek, Niemiec, Migas, Żurkowski, Smagowicz.

Po pierwszych zagraniach lewej strony ataku Czarnych, Podgórze dochodzi do głosu także lewą stroną, głównie Hausnerem. Kilka strzałów broni dobrze bramkarz Czarnych oraz poprzeczka pomaga mu przy strzale. Podgórze dochodzi kilka razy do dobrej pozycji, tych jednak nie umie wykorzystać. Udaje się natomiast daleki strzał Hausnera w 33 min. i daje prowadzenie gospodarzom.

Już w 5 min. po przerwie Koczwarę źle ustawiony przepuszcza piłkę do siatki. Przypadkowym strzelcem był Smagowicz, mający w tym momencie zamiar centrować. Niedługo potem Kasina opuszcza boisko i Podgórze gra osłabione. Czarni są teraz groźniejsi, choć i Podgórze wypada ku bramce przeciwnika, gdzie robi zamieszanie.

W ostatnich minutach idzie Guzda do ataku na miejsce Ści-borowskiego. Udaje się mu też przejechać obronę Czarnych, podać na lewą stronę skrzydłowego, który w ostatnich minutach głową strzela drugą bramkę.

Sędzia p. Lange. Widzów 1.500.

J. K.

## KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 21 października.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo kl. A Wisła, zwyciężając Fablok, utrzymuje się zdecydowanie na czele tabeli, na drugie miejsce wysunęła się w dobrej formie znajdująca się drużyna wojskowych Wawel. W kl. B prowadzi Łobzowianka przed Z. F. G.

Poszczególne wyniki były następujące:

W kl. „A”.

Grzegórzecki—Olsza 2:1 (0:1). Derby lokalne rywali dzielnicowych rozegrane zostały w atmosferze dość nerwowej. Pierwsze piętnaście minut gry należy do Olszy, w którym też okresie zdobywa prowadzenie przez Starka. — W dalszym ciągu zawodów przeważa zdecydowanie Grzegórzecki, jednakże napastników prześladowały szalone pechy, a nawet przyznany rzut karny nie został wykorzystany. Po zmianie pól gra naogół wyrównana, jednakże atak zwycięzców grał więcej celowo, zdobywając zaraz po rozpoczęciu dalekim strzałem przez Krempła wyrównanie, a w ostatniej minucie zwycięską bramkę zdobył Dudek St. Sędziował dr Lustgarten.

Unia—Zwierzyniecki 3:0 (2:0). Drużyna Unii zaprezentowała się w całości szczególnie do przerwy bardzo dobrze, przyczem najlepszym zawodnikiem posiadała w napastniku Mice. Druga połowa mija pod znakiem przewagi Zwierzynieckiego, którego napastnicy najdogodniejsze okazje podbramkowe zaprzepaszczają. Bramki strzelili: Mika (2) i Skorobohaty (1). Sędziował mgr. Koenigsberg.

Wawel—Garbarnia 1-B 1:0 (1:0). Drużyna wojskowych miała wcale ciężką przeprawę z dobrym zespołem rezerwy ligowej, który w niczem im nie ustępował. Jedyną ceną bramkę zdobył Piątek. Sędziował p. Berwald.

Wisła 1-B—Fablok (Chrzanów) 2:0 (1:0). Dotychczas niepokonana drużyna Fabloku uległa liderowi tabeli, znajdującemu się w doskonałej formie. Przebieg gry wykazał zdecydowaną przewagę zwycięzców, przyczem wynik zawodów winien być wyższy. Po drużynie Fabloku, która uzyskuje wysokie zwycięstwa nad krakowskimi zespołami w Chrzanowie, więcej się spodziewano. Bramki zdobyli: Gracz i Ohtulowicz. Sędziował p. Cenzor.

Krowodrza—Nadwiślan 3:2 (1:0). Od początku do końca zawodów gra prowadzona ostro a miejscami nawet brutalnie, za co też sędzia wykluczył po jednym zawodniku z obu drużyn. Wynik remisowy bardziej by odpowiadał przebiegowi gry. Bramki strzelili dla Krowodrzy: Niedopytański (2) i Róg (1), dla Nadwiślanu: Koprowski. Należy zaznaczyć, że Nadwiślan nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Arczyński.

Cracovia 1-B—Korona 4:2 (1:1). Drużyna Korony, która w ub. mistrzostwach odgrywała wcale poważną rolę, znajduje się obecnie na szarym końcu tabeli, mimo, iż przewyższa swą grą niejedną drużynę, znajdującą lepszą lokatę. I w tych zawodach nie miała szczęścia. Zdobytą dwukrotnie prowadzenie, uległa jednak dobrze dysponowanej Cracovii. Bramki strzelili dla zwycięzców: Chudzik (2), Bator i Płachta po jednej, dla Korony: Kochański. Sędziował p. Sławkowski.

W kl. „B”.

Z. F. G.—Jutrzenka 5:1 (0:1). Do przerwy dzielnie się trzymała Jutrzenka, po przerwie jednak zdecydowanie przeważała drużyna fabryczna, dla której strzelcami byli: Krupa (3) i Kumela (2), dla Jutrzenki honorowy punkt strzelił Raber. Sędziował p. Huppert.

Wolania—Hakadur 2:1 (2:1). Brutalna gra Hakaduru, na skutek czego sędzia wykluczył dwóch jej graczy. — Bramki padły dla Wolanii przez Brzezińskiego i Nowaka, dla Hakaduru przez Weinbergera. Sędziował mgr. Blau-feder.

Orleń—Zakrzowianka 2:1 (1:0). Zasłużone lecz z trudem wywalczone zwycięstwo Orleń, dla których punkty zdobyli: Wężeński i Małyśki, dla Zakrzowianki honorowy punkt zdobył Kidacki. Sędzia p. Landesdorfer.

Sila—Kabel 2:1 (2:1). Drużyna fabryczna jest w bardzo słabej formie. Bramki strzelili dla Siły: Kirsch, a dla Kabla: Lolek. Sędziował p. Herman.

Łobzowianka—Sparta 4:1 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu Łobzowianka wysunęła się na czoło tabeli. Sędziował p. Scherer.

Czarni—Hagibor 5:2 (3:1). Dobra gra zwycięzców przez cały przeciąg zawodów, dla których bramki strzelili: Rafel (4) i Marjan (1), dla Hagiboru strzelcem był Schmalholz. Sędziował p. Matla.

Skawinka—Rakowiczanka 8:2 (5:2). Bramki strzelili dla zwycięzców: Rzezcza (5), Wrona (3), dla pokonanych: Musiał i Nowicki. Sędziował p. Pryk.

W kl. „C”.

Ż. T. S.—Orkan 4:0 (2:0). Zawody przerwane po przerwie z powodu brutalnej gry Orkanu. Bramki strzelili: Gross i Goldfarb po dwie. Sędziował dobrze p. Grüner.

—SoS—

OBSADA SĘDZIOWSKA NA NIEDZIELE MECZE LIGOWE ustalona została jak następuje: Legia—Warszawianka sędzia p. Arczyński, w Krakowie: Wisła—Polonia p. Posner, we Lwowie: Pogoń—Śląsk p. Rettig, w Hajdukach: Ruch—Garbarnia p. Seeman, w Łodzi: ŁKS—Cracovia (sędzia nieustalony). Mecz o wejście do ligi: Dąb—Czarni w Katowicach (lecz nie na boisku Dąb) prowadzi będzie p. Sznajder.

WILIMOWSKI PODDA SIĘ OPERACJI. Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od gracza Wilimowskiego, który niedawno ukarany został za zlekceważenie zarządzeń 3-miesięczną dyskwalifikacją, list, w którym Wilimowski przeprasza za swe zachowanie się, a jednocześnie zgadza się na przeprowadzenie operacji swego chorego kolana, dodając również pisemnie zgodę swego ojca. Operacja odbędzie się zatem niebawem w Warszawie.

ŚLUB ZNANEGO PIŁKARZA. Znany bramkarz krakowskiej Wisły Maksymilian Koźmin wstąpił w związku małżeńskie z panną Stanisławą Kartonówną, córką słab m. Krakowa, kontrolera, Miejskiej Kolei Elektrycznej. — Ślub odbył się w sobotę w kościele SS. Norbertanek.



# K. S. Pogoń (Katowice) mistrzem Polski w piłce ręcznej

Warszawa, 20 października (tel.). W dniach 18—20 bm. na stadionie W. P. rozegrane zostały mistrzostwa Polski w szczypiórniaku. Zgromadziły one na starcie 8 **czolowych drużyn polskich**, reprezentujących 6 okręgów, były one zatem kompletną niemal rewją tej gałęzi sportu.

Niestety skutkiem niepewnej pogody (w piątek deszcz) mistrzostwa nie spełniły całkowicie swego zadania. Jesteśmy pewni, że gdyby zawody te odbyły się choćby przed miesiącem — poziom ich byłby o wiele wyższy.

Warunki turnieju były **dosyć ciężkie**, gdyż dla dostania się do rozgrywek finałowych trzeba było w ciągu 26 godzin rozegrać aż trzy mecze, z czego w sobotę dwa.

Skutkiem tego na niedzielę wszystkie zespoły były siłą rzeczy **niedoświadczone** i nie mogły wykazać w pełni swych umiejętności.

Już pierwszego dnia mogliśmy się doskonale przekonać, że porażka naszej reprezentacji 6:21, poniesiona w meczu z Niemcami, była **zbyt wysoka**. Można jej było uniknąć i przegrać z różnicą kilku bramek, **gdyby skład był lepiej ustawiony** i gdyby kapitan szczypiórniaka p. Lindner nie ograniczył się tylko do graczy śląskich.

## Składy drużyn

na turnieju były następujące:

I. grupa: **Pogoń katowicka**: Kurek, Grolik, Kruk, Baron I, Piechula II, Baron II, Jabłoński, Piechula I, Fronczek, Kaczmarz, Kazek.

**Łódzki K. S.**: Frymarkiewicz, Miller, Fiszer, Wójtowicz, Zieliński, Kowalski, Borowski, Grodnicki, Załęski, Rzemigala, Krauze.

**Warszawianka**: Kaczor, Haselbusch, Laskowski, Wiśniewski, Szenfeld, Opałkowski, Wojtulewicz, Skalski, Ketz, Wulek, Kowalewski.

**AZS. Lwów**: Janas, Tyczyński, Klimoruk, Pławczyk, Podgórski, Gamski, Kowalenko, Tomaszewicz, Kultys, Wawnikiewicz, Haspel (znany lekkoatleta).

II. grupa: **K. S. Chorzów**: Dyrslak, Roland, Biołka, Fakuła, Pospiech, Kołodziejek, Gładki, Langer, Krzypczyk, Stelmach I, Stelmach II.

**IKP. Łódź**: Andrzejewski, Owczarek, Wiczorkiewicz, Kanwiszer, Rybarczyk, Rostalski, Przygoński, Ronke, Finke, Dominiak, Chmielewski (znany bokser).

**KPW. Poznań**: Marek, Kasprzak I, Lój, Pospieszalski, Elbanowski, Kasprzak II, Firlik, Różycki, Grzechowiak, Patrzykał, Szymura (znany bokser Warty).

**Makkabi Kraków**: Pemper, Sonenschein, Roder, Semanowicz, Elsner, Nagoszyner, Riterman I, Riterman II, Goldstein, Kinsinger, Lieberman.

Organizacja turnieju spoczywała w rękach komisji w składzie pp. Nowak, Twarda i Poroszewski.

Rozgrywki w grupach rozegrane zostały w piątek i sobotę, zaś na niedzielę przeniesiono **finały między drużynami obu grup**, przyczem o pierwsze mieli walczyć zwycięzcy grup, o trzecie — drużyny, które zajęły drugie miejsce w grupach, a o piąte — trzecie drużyny z grup.

Na czoło wybiły się

## dwa zespoły

a mianowicie: mistrz Polski **Pogoń** (Katowice) oraz bardzo szybka drużyna **poznańskiego KPW**. Dalej postawić należy **Warszawiankę** i Chorzów. Zespół IKP. zaprezentował się dosyć nierówno, ponieważ w piątek walczył do skonału przeciwko KS. Chorzów, a w sobotę rano został kompletnie zdruzgotany przez Poznańczyków. Łódzki KS. stanowi b. dobry materiał.

Pod względem kombinacyjnym Poznańczycy i Ślązacy górowali wyraźnie nad resztą. Mimo tej zdecydowanej przewagi graczy śląskich, także i w innych drużynach oglądaliśmy zawodników, którzy śmiało mogli być wstawieni do reprezentacji Polski. Szczególnie **zespół KPW. Poznań** posiada kilku graczy pierwszorzędnych.

W drużynie Pogoni na czoło wybił się **Piechula I**, świetnie strzelający i doskonale przebijający się przez obronę, **Jabłoński i Grolik**. W zespole Chorzowa najlepszym okazał się Gładki, nadto Pospiech i Stelmach I. W zespole poznańskiego KPW. w napadzie wyróżniał się przede wszystkim Różycki, a obok niego Grzechowiak i Kasprzak I oraz Szymura.

Warszawianka miała najlepszego gracza w osobie Ketz, nadto dobrym był Skalski. W IKP. dużo ruchliwości wykazał Chmielewski, nieźle zaprezentował się Przygoński. — W ŁKS-ie wyróżnili się: Frymarkiewicz, Załęski i Grodnicki, w AZS.-ie lwowskim obaj skrzydłowi i Wawnikiewicz, a w Makkabi bramkarz Pemper i Riterman I.

Bramki dla Warszawianki zdobyli: Ketz (4) i Skalski (2), a dla ŁKS.: Grodnicki (3) i Załęski (2). Sędzia p. Szymański.

Sobota popołudniu:

## Makkabi—IKP 5:0 walkover.

Drużyna IKP. niezadowolona z nierozstrzygnięcia pro-

testu w sprawie piątkowego meczu, nie stawiała się do zawodów.

## KPW—Makkabi 6:1 (4:0).

Dogrywka przerwanego po pauzie piątkowego meczu. Poznańczycy nie wysyłają się i zdobywają dwie bramki przez Grzechowiaka, tracą jedną (Riterman I). Sędzia p. Szymański.

## ŁKS—AZS (Lwów) 13:4 (7:2).

Drużyna łódzka gra o wiele lepiej, niż rano z Warszawianką. Najlepiej zaprezentował się napad. Bramki zdobyli: Grodnicki (7), Krauze (3), Załęski (2) i Borowski (1), a dla AZS.: Wawnikiewicz (2), Haspel i Kowalenko. Sędzia p. Piotrowski.

## KPW—Chorzów 12:5 (7:2).

Zawody te były niespodzianką turnieju, choć już po sukcesach Poznańczyków nad Makkabi i IKP. można było stwierdzić doskonałą formę Poznańczyków. Główną zaletę zwycięstwa ponosi najlepszy zawodnik drużyny Różycki, który na tym meczu **zdołał 10 bramek** i był motorem zespołu.

Jak się dowiedzieliśmy, Różycki był specjalnie wysłany przez klub na mecz Polska—Niemcy do Warszawy i podpatrzywszy posunięcia drużyny niemieckiej, starał się je zaszczepić swoim graczom. Drużyna mistrza Śląska grała b. słabo w napadzie, który nie mógł sobie zupełnie dać rady ze świetną obroną przeciwnika. Bramki zdobyli: dla KPW.: Różycki (10), Grzechowiak i Szymura, a dla Chorzowa: Krzypczyk (2), Stelmach I, Stelmach II i Gładki. Sędzia p. Nowak.

## Pogoń—Warszawianka 5:3 (3:1).

Drużyna Warszawianki trzymała się doskonale w walce z mistrzem Polski i miała nawet więcej sytuacji podbramkowych, nie potrafiła jednak wykorzystać rzutu karnego przy stanie 1:2. Pogoń zdobyła 3 bramki z rzutów wolnych. Zaznaczyć należy, że gracz Pogoni Kruk został za grę faul usunięty z boiska, a po przerwie Pogoń grała nawet w dziewiątkę z powodu rozbicia jednego z graczy. Bramki zdobyli: Fronczek i Dyrna (po 2), a Piechula I (1), zaś dla Warszawianki: Skalski (2) i Ketz. Sędzia p. Kościelski.

Na tym meczu zakończone zostały rozgrywki w grupach, po których do głównego finału przeszły rzeczywiście najlepsze drużyny turnieju: KPW. Poznań i Pogoń katowicka.

Punktacja w grupach przedstawiała się następująco:

I. grupa: 1) **Pogoń** 6 pkt., st. br. 28:10, 2) Warszawianka 4 pkt., st. br. 13:12, 3) ŁKS. 2 pkt. st. br. 21:18, 4) AZS. Lwów 0 pkt. st. br. 10:32.

II. grupa: 1) **KPW.** 6 pkt., st. br. 33:9, 2) Chorzów 4 pkt., st. br. 46:18, 3) Makkabi 2 pkt., st. br. 7:11, 4) IKP. 0 pkt. st. br. 8:26.

# Pierwszy dzień zawodów

W piątek w pierwszym dniu odbyły się cztery mecze. Oto ich wyniki:

## Pogoń—ŁKS 8:3 (2:2).

W pierwszej połowie Łódzianie trzymają się b. dobrze i nawet prowadzą 2:1, po przerwie jednak lepsi niewątpliwie Ślązacy częściej dochodzą do strzałów i zdobywają zasłużone zwycięstwo. Podczas meczu sędzia usunął z boiska Rzemigalę (ŁKS) i Klukowskiego (Pogoń), który uderzył w twarz przeciwnika bez piłki. Bramki dla Pogoni zdobyli: Piechula I (3), Jabłoński (2), Kaczmarz, Kazek i Fronczek, a dla ŁKS.: Załęski i Grodnicki (2). Sędzia p. Piotrowski.

## Warszawianka — AZS (Lwów) 4:2 (2:2).

Akademicy lwowscy grają o wiele szybciej od przeciwnika, jednak Warszawianka lepiej wykorzystuje sytuacje podbramkowe. Bramki dla Warszawianki zdobyli: Skalski, Ketz, Wujek i Wojtulewicz, a dla AZS.-u: Kultys i Haspel. Sędzia p. Szymański.

## Chorzów—IKP 6:5 (0:2).

W pierwszej połowie Łódzianie prowadzą 2:0, ale zamiast po przerwie atakować dalej, ograniczają się do defensywy i skutkiem tego oddają inicjatywę stronie przeciwnej. Chorzów rozgrywa się po przerwie i zwycięża. — IKP. miał po przerwie dwa strzały w poprzeczkę. Przy stanie 5:5 na kilka minut przed końcem Chorzów zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę. W sprawie tej bramki IKP. założył protest, twierdząc, że piłka nie przeszła linii bramkowej. Bramki dla Chorzowa zdobyli: Gładki (5) i Krzypczyk, a dla IKP.: Chmielewski (2), Finke (2) i Przygoński. Sędzia p. Nowak.

## KPW (Poznań)—Makkabi (Kraków) 4:0.

Mecz został zaraz po przerwie przerwany z powodu zapadających ciemności. Drużyna poznańska górowała wyraźnie. Bramki zdobyli: Różycki (2), Patrzykał i Szymura. Sędzia p. Lityński.

W sobotę przedpołudniem rozegrano mecze:

## KPW—IKP 15:3 (7:2).

Drużyna IKP. gra o klasę gorzej, niż w piątek, podczas gdy KPW. prezentuje się doskonale, zwłaszcza jeśli chodzi o szybkość akcji. Bramki dla KPW. zdobywają: Różycki (6), Grzechowiak (5), Firlik (2), Patrzykał i Szymura, a dla IKP.: Finke, Chmielewski i Przygoński. Sędzia p. Piotrowski.

## Chorzów—Makkabi 5:1 (4:1).

Drużyna Chorzowa nie wysłała się zbyt dobrze i mając do przerwy zwycięstwo zapewnione, po przerwie zmniejsza tempo. Bramki zdobyli: Krzypczyk (3), Langer i Stelmach II, a dla Makkabi: Riterman II. Sędzia p. Szymański.

## Pogoń—AZS (Lwów) 15:4 (7:2).

Pogoń przeważa przez cały czas, mimo że ma w swym składzie aż 5 rezerwowych, a przedewszystkiem osłabioną linię pomocy. Bramki dla Pogoni zdobywają: Jabłoński (5), Piechula II (4), Kaczmarz (2), Fronczek (3) i Kazek (1), a dla Lwówian: Kultys, Haspel, Kowalenko i Wawnikiewicz. Sędzia p. Kościelski.

## Warszawianka—ŁKS 6:5 (5:3).

Z trudem odniesione zwycięstwo Warszawianki, która była jednak zespołem lepszym, szczególnie w napadzie.

# Finał: Pogoń—K.P.W. 4:3 (2:2)

W niedzielę rozegrany został finałowy mecz o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku między drużynami **Pogoń** (Katowice) i **K. P. W.** (Poznań). Po zaciętej walce drużyna Pogoni zdołała obronić zdobyty w r. ub. tytuł i **pokonała przeciwnika w siosunku 4:3 (2:2).**

Drużyny wystąpiły w nast. składach: **Pogoń**: Kurek, Grolik, Kazek, Baron I, Piechula II, Baron II, Jabłoński, Piechula I, Dyrna, Frączek, Kaczmarz. — **K. P. W.**: Marek, Kasprzak I, Lój, Pospieszalski, Elmanowski, Kasprzak II, Firlik, Różycki, Grzechowiak, Patrzykał, Szymura.

Gra przez cały czas bardzo ostra i szybka, a w drugiej połowie

## nawet brutalna.

skutkiem czego kontuzje zawodników zdarzały się, zwłaszcza jak na szczypiórniak, zbyt często. Ostatecznie sędzia musiał wykluczyć po przerwie po jednym graczem z każdej drużyny, a mianowicie **Różyckiego** i **Barona I**. Nadto Pogoń i KPW straciły po jednym zawodniku skutkiem rozbicia. — Zawodnik Pogoni wrócił po przerwie na boisko, ale KPW kończyło mecz w dziewiątkę.

Obie drużyny były mniej więcej równe, choć reprezentujące

## odmienne systemy.

Bardziej stylowo grała drużyna katowicka, podczas gdy KPW. zastosowało podawania podobne do koszykówki. KPW tworzyło więcej groźniejszych sytuacji, ale Pogoń okazała się wytrzymalsza.

Zaznaczyć należy, że decydująca bramka padła z rzutu karnego.

W drużynie Pogoni doskonale spisywał się zdyskwalifikowany w piłkarstwie bramkarz **Kurek**, dawny eksbramkarz ligowej drużyny Ruchu. (Ciekawe, że dyskwalifikacja PZPN-u nie została rozszerzona na PZGS). Nadto dobrze grali: **Królik**, **Piechula** i **Frączek**.

W zespole poznańskim najlepszym był **Różycki**, obok niego wyróżnili się obaj obrońcy oraz **Grzechowiak** i **Szymura**.

Pierwszą bramkę zdobywa w pierwszej minucie **Piechula I** dla Pogoni, następnie wyrównuje **Różycki**, poczem **Frączek** zdobywa drugą bramkę, wyrównaną znów przez Różyckiego.

Po przerwie prowadzenie dla KPW uzyskuje **Patrzykał**, ale w kilka chwil później **Frączek** wy-

równuje. Na 3 minuty przed końcem zawodów sędzia dyktuje

## rzut karny,

który celnie wykorzystuje Piechula I, zdobywając w ten sposób zwycięstwo i mistrzostwo dla Pogoni.

Sędziował p. Nowak.

Na zakończenie mistrzostw odbyły się zawody o trzecie i piąte miejsce.

W rozgrywce o trzecie miejsce

## K. S. Chorzów pokonał Warszawiankę 9:8.

dopiero po przedłużeniu. W normalnym czasie wynik brzmiał 8:8 (7:5). Bramki dla Chorzowa zdobyli: **Pałowski** (4), **Langer** (2), **Stelmach I** (2), **Stelmach II** (1), a dla Warszawianki: **Pelski** (4), **Ketz** (3), **Wujek** (1). Gra przez cały czas bardzo zacięta i ostra.

W rozgrywce o piąte miejsce

## Ł. K. S. pokonał Makkabi (Kraków 6:1 (4:0).

Makkabi grała drugą połowę w dziewiątkę z powodu usunięcia Goldsteina z boiska. Bramki dla Ł. K. S. zdobyli: Brodnicki (5) i Załęski, a dla Makkabi: Süßman. Sędzia p. Kościelski.

Ostateczna punktacja mistrzostw: 1) **Pogoń**, 2) **KPW**, 3) **Chorzów**, 4) **Warszawianka**, 5) **ŁKS**, 6) **Makkabi**, 7) **AZS Lwów**.

—\$—

**W MIĘDZYNARODOWYCH WYŚCIGACH MOTOCYKLOWYCH W BRNIE** w kategorii 315 ccm. zwyciężył Niemiec Steinbach na NSU w czasie 44,05,9, równym 61,2 km/godz., zaś w kategorii 500 ccm. Fleischmann również na NSU w czasie 45,21,4.

**W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH PŁYWACKICH W SZTOKHOLMIE** ciekawsze wyniki były nast.: 200 m. czałem Hietanen (Finlandja) 2:19,7, 100 m. stylem klasycznym Heinad (Niemcy) 1:17,4, sztafeta 3x100: 1) Niemcy 3:31,3. W meczu piłki wodnej drużyna niemiecka pokonała drużynę klubu pływackiego Sztokholmu 6:2.

**CYGANIEWICZ ZWYCIĘŻA NA ŚLĄSKU.** Występ Władysława Zbyszka Cyganiewicza w Katowicach na torze sztucznym łyżwiarskim zakończył się jego sukcesem. Zwyciężył on całkiem gładko dwukrotnie w 11 i 7 min. swego przeciwnika Langguta z Niemiec. Widzów 2.000, którzy przyjęli owacyjnie bezsporne zwycięstwo polskiego zapaśnika.

**W ZAPASNICZYCH MISTRZOSTWACH WARSZAWY** Skra pokonała Legję 11:10, zaś w meczu kl. B Politechniczny K. S. wygrał z Elektrycznością 18:4.



Meczem Polska—Węgry w Budapeszcie zakończony został tegoroczny międzynarodowy sezon lekkoatletyczny. Był on bardzo bogaty ze względu na rok przedolimpijski i obfitował w sensacyjne spotkania między państwami, z których na czoło wybiły się pięciomecz w Berlinie i zawody Finlandja—Niemcy w Helsinkach. Pięciomecz wygrała Szwecja, a mecz w Helsinkach przyniósł wielki sukces Finlandji. Do spotkania między temi dwiema północnymi rywalkami jednak nie doszło, a zatem trzeba czekać do Olimpiady na rozwiązanie zagadki, jaki kraj w Europie jest najsilniejszym.

Meczów międzypaństwowych rozegrano ogółem w roku bieżącym 26, a zatem o 4 więcej, niż w roku ubiegłym. Na czele postawić należy

#### Szwecję i Finlandję,

które nie poniosły żadnej porażki. Szwecja pokonała Węgry i Norwegię w trójmecz, w pięcioboju Niemcy, Węgry, Japonję i Włochy, zaś w meczu podwójnym wygrała z Holandją, Finlandja walczyła trzy razy, wygrywając z Niemcami, Anglią i Estonją.

Niemcy mieli w r. b. aż 9 przeciwników, wygrywając z Anglią, Francją, Szwajcarią, Danją, Włochami, Węgrami i Japonją, a przegrywając z Finlandją i Szwecją.

#### Węgry

przegrali w pięciomeczu z Niemcami i Szwecją, ale pokonali Japonję

siąc w lipcu w szkole sportowej pod Heisingforsem. Japończycy chcieli by tam odpocząć po podróży, zaklimatyzować się w Europie, a jednocześnie skorzystać ze świetnych fińskich warunków treningowych.

Kłopotem poważnym jest fakt, że w szkole tej zgromadzeni będą zawodnicy fińscy, a wiadomym jest, że związek fiński otacza przygotowania olimpijskie swej drużyny olbrzymią tajemnicą. Być może zatem, że goście japońscy będą ulokowani gdzieś indziej — zdaleka od obozu fińskiego.

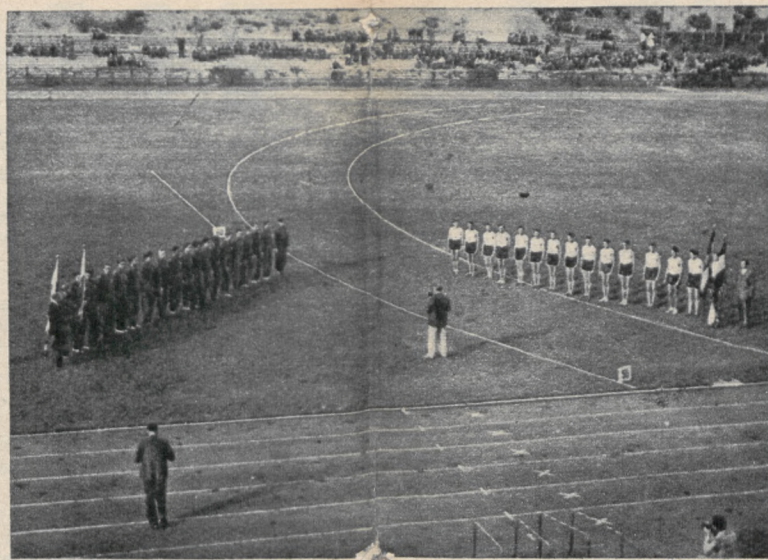
Pogromczynie Walasiewiczówny

#### Helen Stephens

staje się rzeczywistością coraz bardziej groźną. Liczy ona tylko 17 lat, a jednak wyniki przez nią osiągane są doprawdy wspaniałe. Sama Walasiewiczówna oświadczyła na odjeździe, że uważa mistrzynię amerykańską za groźniejszą od Kraussa czy Dolinger.

Głównym atutem Stephens jest jej wzrost — 180 cm — przy wadze 68 kg. O pierwszym sukcesie Stephens nad Walasiewiczówną, który miał miejsce w kwietniu w hali St. Louis, opowiadają taką dyktęrkę.

W biegu na 50 jardów Walasiewiczówna spóźniła się nieco na starcie i Stephens pierwsza przerwała taśmę. Publiczność zaczęła wiwatować. Stephens zdziwiła się owacjami i spytała, czemu publiczność taka rozentuzjazmowana, czy może padł rekord amerykański. Mówią jej, że przecież pobili ona sławną Stellę Walsh. „Stella Walsh — odpowiedziała Stephens — a któż to taki?”



Moment powitania drużyny polskiej i węgierskiej przez prezesa federacji węgierskiej p. Stankovitsa w Budapeszcie.

rozważając jednocześnie czy jego pogromca z Turynu Francuz Rochard wróci do swej formy. Autor ten dochodzi do wniosku, że Kusociński „czaji” się, by powtórzyć swój sukces na 10 km z Los Angeles i dlatego rozpuszcza plotki o swem chorem kolanie. Co do Rocharda — autor twierdzi, że forma z Turynu już się nie powtórzy. Na zwycięzców olimpijskich w biegach długich autor typuje na 5 km Lehtinena, a na 10 km mimo wszystko Kusocińskiego, a zatem tak samo jak przed czterema laty.

Poludniowa Afryka i Argentyna będą zdaje się nowymi groźnymi rywalkami Japonji, Anglii, USA, Finlandji, Szwecji i Niemiec w zawodach olimpijskich w roku przyszłym w Berlinie. Wieści, nadchodzące stamtąd są bardzo groźne. Ostatnio gościła w Poludniowej Afryce drużyna reprezentacyjna Anglii, która została przez reprezentację Poludniowej Afryki na meczu w Johannesburgu rozgromiona przez tubylców, którzy oddali gościom tylko zwycięstwo w biegu na 880 jardów.

W Ameryce wynaleziono Indianina nazwiskiem Brown, który wydaje się być groźnym kandydatem na mistrza olimpijskiego w maratonie. Wygrał on bieg na 25 km w świetnym czasie 1:26:42 zupełnie bezkonkurencyjnie przeciwko elicie amerykańskich stayerów.

Od czasów zwycięstw fińskich biegaczy Kolehmainena czy Stenrossa, już przez dwie olimpiady Maraton wygrywają biegacze zamorscy, w roku 1928 — El Quafi (Algier), w roku 1932 — Zabala (Argentyna).

A. Sz.

w składzie niekompletnym i nie w każdej konkurencji mogło startować dwóch najlepszych Węgrów. Prawdopodobnie wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby Kovacs nie był zmuszony startować w czterech punktach programu, dalej gdyby w biegu 800 m startował Temesvári i gdyby brali udział w zawodach Sir i Remec. Mimo to jesteśmy zupełnie zadowoleni, gdyż przeciętna wyników jest bardzo dobra.

Polska drużyna — pisze w dalszym ciągu „Nemzeti Sport” — mająca w swych szeregach kilku świetnych atletów, była w tym ostatnim meczu sezonu silnym przeciwnikiem. Jedynie w sprintach i w rzucie dyskiem polska drużyna reprezentowała się poniżej europejskiego poziomu, ale za to w każdym pozostałym punkcie programu posiadała Polskę przynajmniej jednego silnego reprezentanta. W pierwszym rzędzie dotyczy to Kucharskiego. Jego styl i taktyka są doskonałe. Gdy on zwyciężył w biegu 800 m naszego Szabo i zdołał w sztafecie nadrobić przewagę tegoż Szabo, jasne okazało się, iż Kucharski jest wielką nadzieją olimpijską dla Polski.

Dwaj inni doskonałi zawodnicy to Schneider i Noji. Występ Schneidera podobał się więcej niż występy Japończyków i Amerykan, których widzieliśmy w lecie. Noji stanowi klasę dla siebie. Jego energia pozwalała nam wierzyć, iż Polska posiada w Nojim następcę Kusocińskiego.

Wielki dziennik węgierski „Pesti-Naplo” pisze: „Zwycięstwo Kucharskiego nad Szabo było rozgłoszące. Niestety Szabo rozczarował nas. Najpiękniejszą walką było spotkanie Nojego z Kelemenem w biegu 5 km. Była to zacięta walka od początku do końca. — W skoku o tyczce Schneider zareprezentował ekstraklasę. W pchnięciu

# ZE ŚWIA

i Włochy, nadto wygrali z Norwegią, Holandją i ostatnio z Polską.

Anglia pokonała tylko Francję, a przegrała z Finlandją, Niemcami i Poludniową Afryką. Włochy wygrały z Francją i Austrią, ale w meczu berlińskim zajęły ostatnie miejsce za Szwecją, Niemcami, Węgrami i Japonją.

#### Polska zajmuje nieślą lokatę,

przegrała bowiem tylko z Węgrami, a pokonała trzy państwa — Belgję, Łotwę i Estonję — naogół jednak nie odgrywając większej roli.

Dosyć ruchliwi byli Austriacy, którzy pokonali Czechosłowację, Grecję i Jugosławję, a przegrali z Włochami. Szwajcarzy wygrała z Belgją, a przegrała z Niemcami, zaś Japonja pokonała Czechosłowację i Filipiny, lecz zajęła dopiero czwarte miejsce w berlińskim pięciomeczu.

Afera Ladoumegue weszła znów na widownię. Wdał się w nią rząd francuski i dzisiaj ostatecznie słowo należy do ministra Lafonta. Ale francuski zw. lekkoatletyczny nie daje za wygraną i trwa nadal przy swej decyzji z przed pięciu lat, gdy to wydano słynny wyrok zawieszenia rekordzisty światowego w prawach amatora. Rozeszły się ostatnio pogłoski, że

#### Ladoumegue zdołał zarobić ok. 100 tys. franków

podczas okresu zawodowstwa i obecnie panuje w związku opinia, którą określił dosadnie jeden z działaczy: „Ponieważ Ladoumegue nie może już ani grosza zarobić jako zawodowiec — pragnie być amatorem”.

Na ciekawy pomysł wpadł Japoński Zw. Lekkoatletyczny. Ze względu na długą podróż z Tokio do Berlina na Olimpiadę, Japończycy zaproponowali związkowi fińskiemu przyjęcie drużyny japońskiej przez nie-



Kucharski wygrywa bieg 800 m na meczu Polska—Węgry przed Maszewskim i Szabo.

Sezon zimowy w halach amerykańskich zapowiada się na nadchodzący sezon dosyć skromnie. Przedewszystkiem ze względu na olimpiadę żaden z zawodników europejskich najprawdopodobniej nie będzie puszczony za ocean a nadto sami czołowi lekkoatleci amerykańscy będą bali się zbyt często startować. Muszą przecież być oni „wyszlifowani” dopiero na sierpień. Walasiewiczówna, która niedawno wyjechała do Ameryki, powiedziała nam, że pierwszy swój start będzie miała dopiero w kwietniu na świeżem powietrzu.

Jedno z pism niemieckich zastanawia się

czy Kusociński pobiegnie na Olimpiadzie,



Rekordzista Polski w skoku o tyczce Schneider zwyciężył w tej konkurencji na meczu Polska—Węgry w Budapeszcie.

# TA BIEŻNI



Fragment biegu 400 m przez płotki na meczu Polska—Węgry. Od prawej biegają Kovacs, Maszewski i Heiaesam.

#### PRASA WĘGIERSKA O MECZU POLSKA—WĘGRY

Prasa węgierska zajmuje się bardzo szczegółowo między państwowym meczem lekkoatletycznym Polska—Węgry, podkreślając zasłużone zwycięstwo Węgrów, lecz równocześnie zwracając uwagę na dobrą postawę polskich zawodników.

Największe pismo sportowe Węgier „Nemzeti Sport” pisze m. in.:

„W niedzielę mieliśmy sposobność zobaczyć nasze olimpijskie nadzieje i walkę świetnych atletów, prowadzoną przy doskonałej organizacji i pięknej pogodzie. Omawiając wyniki węgierskiej drużyny musimy stwierdzić, iż ta wystąpiła

naszych asów. Jest ich naprawdę niewiele, ale zato klasa, jaką dziś reprezentują Kucharski, Schneider i Noji odpowiada najwyższemu poziomowi w Europie. Szkoda tylko, że tego rodzaju spotkań międzypaństwowych mieliśmy w roku bieżącym tak mało. Spotkania z lekkoatletami Estonji czy Łotwy nie dadzą nam tego, co może dać mecz z Włochami, Niemcami czy Finlandją. Tego rodzaju zawody nie tylko pomogłyby do podniesienia klasy naszych lekkoatletów, ale także, jeśli by je zorganizowano w kraju, przyczyniłyby się do wydania do propagandy lekkiej atletyki, a tej, jak narazie, nie mamy za dużo.



Rekordzista świata w pchnięciu kulę Daranyi.



Fragment z biegu 1500 m na meczu Polska—Węgry. Prowadzi Igloi przed Eberem, Orłowskim i Kuźmickim.



Fragment z biegu 100 m na meczu Polska—Węgry. Taśmę przerywa Kovacs przed Nagym, w tyle obydwa Polacy Krawczyk i Testorowski (schowany za Kovacsem).



Szilvay wygrywa bieg 400 m na meczu Polska—Węgry przed Biniakowskim i Temesvárem



# WARSZAWA-ŁÓDŹ W BOKSIE 12:4

Łódź, 20 października. (Tel.) Pierwszy w obecnym sezonie występ reprezentacji pięściarskiej nie należał do udanych. Zespół Warszawy odniósł zwycięstwo, a chociaż liczone się z nim ogólnie w Łodzi, nie przypuszczano, by miało ono takie rozmiary. Duże zainteresowanie tym meczem wykorzystał różni kombinatory, puszczać fałszywe bilety do sprzedaży. W ten sposób poszkodowanych zostało wielu latwowiernych nabywców.

Mecz odbył się przy wysprzedaży widowni w sali Teatru Rozmaitości. Goście sprawili mały zawód, gdyż zamiast Rotholca przywieźli Rundsteina. Zespół warszawski reprezentował

## świetne walory fizyczne,

natomiast mimo odniesionego zwycięstwa nie potrafił zaimponować większą techniką.

Najlepszym pięściarzem ich zespołu był Czortek, który w ładnym starciu wygrał ze Spodenkiewiczem.

Rundstein miał zbyt młodego i słabego fizycznie przeciwnika, by specjalnie rozwodzić się nad jego zwycięstwem.

To samo Kozłowski, który uniejętnie wykorzystał brak krycia u Michalaka, bijąc go przez techniczne k. o.

W wagach półśredniej, półciężkiej i ciężkiej Warszawa miała na ogół przewagę, mając słabych przedstawicieli, a jeżeli wygrała, to tylko dzięki temu, że reprezentanci Łodzi byli jeszcze słabsi. Zwłaszcza w kategoriach ciężkich przebieg walk miał

## mało wspólnego z boksem,

to też zakończenie zawodów wypadło fatalnie.

Pięściarze stołeczni mają jednak to, czego dotychczas brakowało niemal wszystkim zawodnikom polskim, to jest *nerw walki*. Idą ciagle na

przód, pracują w zwarcin, stosują całe serie uderzeń i to dawało im przewagę nad słabszymi fizycznie Łodzianami.

Przywarą ich natomiast jest to, że niemal wszyscy, z wyjątkiem (Karpiński) walczy nieczysto. Cztery zdobyte punkty zawdzięcza Łódź

## zwycięstwom Woźniakiewicza i Chmielewskiego

Polus sprawił choćby swemu kierownictwu największy zawód. Nie starczyło dobrej techniki na uniescowanie szalonej zaciętości i zawrotnego tempa, podyktowanego przez Woźniakiewicza. Porażka reprezentanta Polski była zupełnie wyraźna. Chmielewski zademonstrował boks w najlepszym wydaniu i był klasą dla siebie. Spotkanie z Karpińskim było dla niego raczej lekkim sparowaniem, niż poważną walką.

Po powitaniu drużyn i oficjalnych przemówieniach prezes Ł. O. Z. B. Taubwurz wręczył gościom piękny puchar kryształowy, a Warszawa zrewanżowała się propozycją, poczem niespodzianka dla widzów. Kapitan sportowy Ł. O. Z. B. Konarszewski wniósł na ramionach dwóch małych chłopczyków, uzbrojonych w rękawice. Mały ci zawzięcie walczyli jedną rundę.

## Przebieg poszczególnych walk

jest następujący:

W wadze muszej Bartniak rozpoczął walkę nerwowo, przez cały czas przewagę ma Rundstein, który bagatelizuje ciosy przeciwnika i zadaje cały szereg potężnych uderzeń. W trzeciej rundzie Bartniak jest zamroczony, sędzia przerywa walkę, ogłaszając porażkę jego przez techniczne k. o.

W wadze koguciej Czortek (Warszawa) ma lepsze wyczucie dystansu, szybszy i zawsze uprze-

dza akcję przeciwnika. Pierwsza runda dla Czortka, druga wyrównana, w trzeciej Spodenkiewicz walczy chaotycznie, a Czortek panuje nad sytuacją, bijąc z prawej i lewej. *Wygrywa na punkty Czortek.*

W wadze piórkowej Kozłowski z Michalskim poszli od razu na wymianę ciosów. Kozłowski trafia kilka razy celnie, a Michalaka stara się nadrobić różnicę punktów w zwarcin. W trzeciej rundzie pod gradem uderzeń Michalaka zaczyna silnie krwawić, a po celnym sierpowym jest już gorszy. *Zwyciężył przez techniczne k. o. Kozłowski.* Warszawa prowadzi 6:0.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz atakuje w bardzo szybkim tempie i wygrywa pierwszą rundę. W drugiej Polus poprawia się, walczy zato nieczysto. Woźniakiewicz z wysiłkiem wyrwa ręce z pod pach przeciwnika. W ostatnim starciu kilka celnych ciosów z prawej i lewej przesadza o zwycięstwo Łodzianina.

W wadze półśredniej Durkowski po pierwszych dwóch wyrównanych rundach wygrywa ostatnią z Jończakiem, walczącym dość nieczysto i dość prymitywnie.

W wadze średniej, dzięki Chmielewskiemu, Łódź odniosła ostatnie zwycięstwo. Karpiński w pierwszej rundzie zupełnie nie dochodził do głosu. Drugą miał Chmielewski nieco słabszą, lecz i tu wyraźnie górował, a w trzeciej już zdecydowanie przeważał, a każdy cios Chmielewskiego był celny.

W wadze półciężkiej początkujący Pietrzak przegrał z bardziej rutynowanym Dorobą. Pietrzakowi brak ciosu. Walka nieciekawa.

W wadze ciężkiej Kłodas przegrał na punkty z Mizerskim. Była to najbrzydsza walka zawodów.

Sędziował w ringu p. Zylberrajch.

## Sensacyjna porażka Misiurewicza Zwycięzca reemigrant z Francji Kruszyna

Poznań, 20 października (Tel). Decydujący mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w boksie pomiędzy rezerwą Warty a Sokolem odbył się w niezwykle napiętej atmosferze.

Spotkanie zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 9:7. Sędzia wydał bowiem w wadze średniej niezgodne z przebiegiem walki odczucie, krzywdząc zawodnika Sokola Dankowskiego, kwalifikując jego walkę z Florysiakiem jako remis, mimo, że zawodnik Sokola odniósł zwycięstwo na punkty.

Inne orzeczenia były na ogół sprawiedliwe.

Sensacją niedzielnego meczu była porażka mistrza Polski i kilkakrotnego naszego reprezentanta w meczach międzypaństwowych Misiurewicza w spotkaniu z dobrze zapowiadającym się Kruszyń, reemigrantem z Francji, który dzięki temu zwycięstwu wysunął się na czoło naszych bokserów w wadze półśredniej.

Z pozostałych zawodników dobrą formę wykazali z Sokola Janowczyk i Przybylski, z Warty poza wymienionym Kruszyń, Koziołek i Jarecki. Ten ostatni z okazji swej 50-tej walki, jaką rozegrał w barwach zielonych, otrzymał cenny upominek.

Poziom walk był średni, walki trwały przez cztery rundy po 3 min. Publiczności zgromadziło się około 2500 osób. Na punkty sędziowali por. Łapiński i Kubik z Inowrocławia. W ringu sędziował p. Zygmunt Derda. Sędziowanie tego ostatniego pozostawiało bardzo wiele do życzenia. Między innymi rozdzielał on zawodników w sposób, który wyraźnie dawał do zrozumienia, że kieruje się on sympatjami jednego klubu, na co publiczność żywo reagowała.

## „Nie przyjedziemy, zawodnicy zbuntowani“...

Lwów, 20 października (Tel). W niedzielę wieczór miał się odbyć w hali sportowej we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa między Hasmoną a przemyską Polonią.

Na pół godziny przed rozpoczęciem meczu Hasmona

Wyniki poszczególnych spotkań były nast.:

W wadze muszej Koziołek (W) górował technicznie i żywością walki przez wszystkie cztery rundy nad Pelą, którego pokonał wysoko na punkty.

W wadze koguciej Janowczyk (S) pokonał bez większego wysiłku wysoko na punkty Dudkiewicza.

W wadze piórkowej Fogt (W), dysponujący silnym ciosem, a poza tym bez opanowania technicznego, pokonał na punkty Zwierzchowskiego.

W wadze lekkiej spotkali się Jarecki (W) z Wojciechowskim. W trzeciej rundzie Wojciechowski młody zawodnik, poddał się, a Jarecki zwyciężył przez techniczne k. o.

W piątą walce dnia w wadze półśredniej nastąpiła sensacja. Mianowicie Kruszyna (W) niespodziewanie w drugiej rundzie zwyciężył Misiurewicza. Ten ostatni poszedł dwa razy na deski, przyczem raz otrzymał silne uderzenie w żołądek. Już w pierwszej rundzie Misiurewicz nadwyrężył sobie rękę, a w drugiej rundzie zrezygnował z walki, oddając zwycięstwo przez techniczne k. o. przeciwnikowi.

W wadze średniej po żywej walce Florysiak (W) użyskał z Wańkowskim remis. Wynik ten, jak wspomnieliśmy, krzywdzi zawodnika Sokola, który górował zupełnie widocznie.

W wadze półciężkiej bardzo ładnie zaprezentował się Przybylski (S), który po czterech rundach żywej i ciekawej walki pokonał Karpińskiego.

W wadze ciężkiej Warta nie wystawiła zawodnika, wobec czego zawodnik Sokola Rogowski wygrał spotkanie w. o.

W obecnej tabeli rozgrywek prowadzi Warta 8-ma punktami przed Sokolem (6 punktów).

otrzymała z Przemysła telegram nast. treści: „Nie przyjeździemy, zawodnicy zbuntowani przed pociągiem odmówili wyjazdu. Polonia“.

Wobec tego mecz nie doszedł do skutku, a organizatorzy ponieśli dotkliwe straty.

## Program imprez zimowych w sezonie 1935/36

W sobotę 19 bm. obradowała w Krakowie konferencja porozumiewawcza sportów zimowych, która m. in. uchwaliła program ważniejszych imprez sportowych w sezonie zimowym. Program ten przedstawia się następująco:

Od 28 listopada do 8 grudnia: olimpijski obóz hokejowy w Katowicach. W ramach obozu odbędą się dwa mecze z jedną z drużyn austriackich i dwa mecze z jedną z drużyn węgierskich.

14—15 grudnia: otwarcie sezonu narciarskiego we Lwowie i Zakopanem.

20—26 grudnia: zawody narciarskie w Zakopanem, otwarcie toru łyżwiarskiego i hokejowego oraz zawody saneczkarskie w Zakopanem.

22 grudnia: mecz hokejowy z BSC Berlin w Katowicach.

25—26 grudnia: popisy łyżwiarskie i zawody hokejowe w Krynicy.

26 grudnia: narciarski bieg sztafetowy w Wilnie.

28—29 grudnia: międzymiastowe zawody hokejowe w Zakopanem.

29 i 31 grudnia: konkurs skoków na Krokwi i bieg sztafetowy 4x10 km w Zakopanem.

31 grudnia: zawody saneczkarskie w Zakopanem.

1—6 stycznia: międzynarodowy turniej hokejowy w Kry-

4—6 stycznia: otwarcie sezonu narciarskiego w Wiśle, międzynarodowe zawody narciarskie w Zwardoniu, międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe sztucznej o mistrzostwo Zakopanego i drużynowy konkurs skoków w Zakopanem.

5—6 stycznia: akademicki mecz narciarski Polska—Austria i mistrzostwa okręgu krakowskiego (miejscowość nieustalona).

8—16 stycznia: ogólnopolskie zawody konne w Zakopanem pod protektorem P. Prezydenta R. P.

9—10, 18 i 19 stycznia: narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego w Zakopanem.

19 stycznia do 16 lutego: wyścigi konne w Zakopanem.

19—20 stycznia: mistrzostwa saneczkarskie w Krynicy.

22—26 stycznia: XVII międzynarodowe mistrzostwa Polski w narciarstwie (miejscowość nieustalona).

29 stycznia: międzynarodowe popisy łyżwiarskie w Kry-

niczy.

1 lutego: bieg patroli strzeleckich w Zakopanem przy udziale patroli Estonii, Łotwy i Finlandii.

1—2 lutego: dzień biegów narciarskich o odznakę za sprawność PZN.

1—2 lutego: mistrzostwa narciarskie w okręgach wołyńskim i przemyskim. Zawody narciarskie w Bielsku i sokole zawody narciarskie w Rabce.

2 lutego: zimowe zawody konne o wielką nagrodę Tatr w Zakopanem, bieg zjazdowy Makkabi z hali Boraczej do Miłówki.

2—3 lutego: mistrzostwa saneczkarskie Polski w Kry-

niczy.

6—9 lutego: mistrzostwa narciarskie w pozostałych okręgach.

8—9 lutego: zawody hokejowe w Zakopanem, zawody narciarskie o memoriał śp. Wóycickiego w Zakopanem.

14—16 lutego: marsz buculskim szlakiem II Brygady Legionów i zawody o puchar Beskidów wschodnich.

15—16 lutego: międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem.

19—29 lutego: kolejowy rajd narciarski wzdłuż Karpat.

21—23 lutego: zawody narciarskie Wilno—Zutów—Wil-

no.

22—23 lutego: zawody narciarskie o puchar Beskidów w Skrzyszynie.

23 lutego: wyścigi motocyklowe w Zakopanem, otwarcie schroniska na Klimcu połączone z zawodami narciarskimi, wielki konkurs skoków na Baraniej.

29 lutego do 1 marca: bieg zjazdowy na Kondratowej i konkurs skoków w Zakopanem.

8 marca: propagandowy bieg zjazdowy z nowego schroniska pod Czarną Kłewką.

14—15 marca: zawody w kombinacji alpejskiej o puchar Zylberrajcha w Zakopanem.

21—22 marca: zawody w kombinacji alpejskiej na Kondratowej i konkurs skoków w Zakopanem.

22 marca: zawody pływackie w Jaszczurówce.

5—6 kwietnia: wiosenne zawody w kombinacji alpejskiej w Zakopanem.

12 kwietnia: wiosenny slalom w Zakopanem, mistrzostwa zjazdowe okręgu lwowskiego w Czarnohorze.

13 kwietnia: zawody pływackie w Jaszczurówce, mistrzostwa w kombinacji alpejskiej okręgu warszawskiego w dolinie Chochołowskiej.

Obok programu konferencja porozumiewawcza uchwaliła szereg bardzo aktualnych

## dezyderatów komunikacyjnych,

z których najważniejsze przedstawiają się następująco:

1) Konieczność nawiązania połączeń lotniczo-kolejowych Warszawy z Zakopanem, Rabką, Krynicą i Zwardonem.

2) Konieczność wprowadzenia ulg w przejazdach kolejowych dla turystów zagranicznych.

3) Konieczność przyspieszenia biegu pociągów sezonowych i wprowadzenia lepszych połączeń.

4) Wprowadzenie stałej komunikacji autobusowej Szczawnicy z Nowym Targiem i Nowym Sączem.

5) Konieczność wprowadzenia ogłaszania komunikatu radiowego śniegowego.

5) Uruchomienie czterech par pociągów w jesieni i na wiosnę na trasie Kraków—Zakopane.



# OLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARSKI

Kraków, 21 października.

Olimpijski turniej piłkarski jest zapewniony. Po zasadniczej zgodzie FIFY na zorganizowanie rozgrywek piłkarskich nie ulegało wątpliwości, że zgłosi się do nich pokaźna ilość państw. Przewidywany obecnie plan rozgrywek na Olimpiadzie w Berlinie liczy się z udziałem 16 państw. Popatrzmy, jak wyglądały pod tym względem poprzednie olimpiady.

W r. 1908 w Londynie wchodzi piłka nożna po raz pierwszy do programu Olimpiady. Udział bierze osiem drużyn. W Sztokholmie w r. 1912 jest ich już 12, w Antwerpii w osiem lat później — 15 a w Paryżu w r. 1924 imponująca cyfra 22 państw. Co prawda FIFA skupiała już w tym czasie 40 związków państwowych i udział piłkarzy wypadł procentowo słabiej w Paryżu, niż w Antwerpii.

Stosunek ten pogorszył się jeszcze w następnej Olimpiadzie: w Amsterdamie znalazło się 17 państw, na skutek nieporozumień między Międzyn. Kom. Olimp. i FIFA w sprawie amatorstwa, które doprowadziły w końcu do tego że M. K. Ol. zabronił w ogóle udziału piłkarzy w Olimpiadzie amsterdamskiej. Dopiero oświadczenie Holandji, że bez turnieju piłkarskiego nie może podjąć się organizacji Olimpiady, skłoniło Komitet do cofnięcia zakazu.

Potem zatarg ten zaognił się jeszcze bardziej. Nie dziwnego zatem, że w Los Angeles nie było w ogóle piłki nożnej. Dopiero na skutek usilnych zabiegów niemieckich, zdecydował się kongres F. I. F. A. w Rzymie na ponowne wzięcie udziału w Igrzyskach olimpijskich.

Program turnieju berlińskiego przewiduje, jak wspomnieliśmy,

udział 16 drużyn narodowych,

przy większej ewentualnie ilości odbędą się rozgrywki eliminacyjne w rozmaitych prowincjonalnych miastach niemieckich. Ponieważ eliminacje te musiałby się odbyć wcześniej, postanowił zarząd FIFA na swem ostatnim posiedzeniu podzielić wszystkie zgłoszone państwa, zaraz po zamknięciu zgłoszeń, a więc z końcem czerwca na dwie grupy A i B.

W grupie A znajdują się narody, które wchodzi automatycznie do rozgrywek olimpijskich, w grupie B natomiast takie, które będą musiały wziąć jeszcze udział w eliminacjach. System ten przewidziany jest na wypadek, gdyby zgłosiło się więcej, niż 16 zespołów, przyczem przeciwników tych spotkań eliminacyjnych ustalać się będzie losiem. Po uzyskaniu cyfry 16 państw podzieli się je ponownie na dwie grupy. Mają one być mniej więcej równe co do siły, a więc o przydziale do poszczególnej grupy nie będzie decydował los, lecz wolny wybór komitetu organizacyjnego. Dopiero od drugiej rundy rozgrywek dobierać się będzie przeciwników losiem. Każda drużyna musi mieć między dwoma meczami co najmniej 48 godzin odpoczynku. Dla zespołów, które w pierwszych rundach odpadną, urządzi się osobną konkurencję o puchar pocieszenia.

Zgłoszenia do turnieju olimpijskiego są narazie tylko nieoficjalne i nieobowiązujące. Powodzenie tego turnieju nie ulega wątpliwości, choć nie udało się Niemcom nakłonić n. p. Anglii do wysłania swej amatorskiej drużyny.

Zasady Anglików i ich poglądy na amatorstwo piłkarzy kontynentalnych są znane i nie zmieniły się dotychczas. Dalsza odmowa, nie pozbawiona przytem pewnej pikanterji, przyszła ze strony związku francuskiego a więc związku, którego prezesem jest... przewodniczący FIFA p. Rimet. Francuzi oświadczyli poprostu, że cała ich piłka nożna nastawiona jest obecnie na zawodowość i nie są oni przeto w stanie wystawić silnej drużyny amatorskiej. P. Rimet nie zrezygnował jednak jeszcze i wierzy, że uda się mu przeciw nakłonić swych ziomków do udziału w Olimpiadzie.

Dalsza przykra dla Niemców wiadomość nadchodzi dziś z Pragi. Związek czechosłowacki postanowił również zrezygnować z udziału piłkarzy w Igrzyskach Olimpijskich. Czesi, którzy mają w międzynarodowym świecie piłkarskim oddawną ustaloną dobrą markę, nie chcą widocznie ryzykować jej, przez wysłanie słabej stosunkowo drużyny amatorskiej. Za to zgłosiła już swój udział egzotyczna drużyna Haiti.

Polski Związek Piłki Nożnej uzależnił, jak wiadomo wysłanie ekspedycji piłkarskiej do Berlina

od poziomu naszej drużyny,

który narazie nie jest ciągle zadawalający. Zasadniczo Warszawa, jak się zdaje, ma ochotę na wycieczkę berlińską i trzeba przyznać, że drużyna polska nie wyjeżdżałaby na Olimpiadę bez pewnych szans. Na przygotowanie ekspedycji jest jeszcze dość czasu. Piłkarze nasi są technicznie zaawansowani, potrzebują oni tylko porządnego treningu kondycyjnego i wszczęcia im zasad taktycznych.

## Legia zdobywa drużynowe mistrzostwo tenisowe Polski

Lwów, 20 października (Tel). W sobotę i w niedzielę rozegrane zostały we Lwowie finały drużynowych mistrzostw Polski w tenisie między obrońcą tytułu warszawską Legią a LKT. Oba kluby wystawiły swoje najsilniejsze składy, przyczem Legia nawet sprowadziła specjalnie z Lugano Jędrzejowską i Wittmana, jako trzeci zaś przyjechał z Warszawy Tłoczyński. Barw LKT bronili Orzechowska, Hebda, Kolecz II i Stenzel.

W tem zestawieniu wynik spotkania z góry był przesądzony na korzyść Legji. Mimo to można było oczekiwać walki, a w każdym razie zdobycia przez LKT 2—3 punktów. Jeżeli stało się inaczej i Legia zwyciężyła w stosunku 7:0, to jest to

wina w pierwszym rzędzie Hebdy,

który do turnieju stanął zupełnie bez treningu i bez wiary w swoje możliwości. Uwidoczniło się to zarówno w obu grach pojedynczych, jak i w grze podwójnej, które Hebda oddał bez większego oporu. Bezwzględnie lepiej od niego wypadł w grze pojedynczej Kolecz II, który z Tłoczyńskim przegrał po zupełnie równorzędnej walce, a z Wittmanem uzyskał wynik nie gorszy od mistrza Polski.

Trzecia przedstawicielka LKT Orzechowska nie wiele

mogła zdziałać, mając za przeciwniczkę Jędrzejowską, mimo to w grze pojedynczej stawiała zacięty opór, w następstwie czego zdobyła 6 gemów.

Jeżeli chodzi o zespół Legji, to

wszyscy trzej zawodnicy wypadli bez zarzutu.

Wittman po raz drugi w tym sezonie wygrał z Hebdą, również w grze podwójnej stanął w zupełności na wysokości zadania. Tłoczyński powrócił do formy i pokonał Hebdę prawie bez walki. Jędrzejowska grała po raz pierwszy w b. r. we Lwowie. W grze mieszanej była nierówna, w grze pojedynczej początkowo zlekceważyła zdaje się przeciwniczkę. Ponadto rozegrała grę pokazową z Jabłońskim II, którego wytrąciła z uderzenia swoim zabójczym forhanem.

Wyniki turnieju:

Wittman—Hebda 6:3, 6:3, Wittman—Kolecz II 6:2, 6:4, Tłoczyński—Hebda 6:1, 6:2, Tłoczyński—Kolecz II 6:3, 7:5, Jędrzejowska—Orzechowska 6:2, 6:2, Tłoczyński i Wittman—Hebda i Stenzel 6:4, 6:3, Jędrzejowska i Wittman—Orzechowska i Hebda 6:0, 6:0.

4:6, 2:6, Grzesiak—dr. Liebling 8:6, 6:4, Steiner—Bielecki 6:3, 6:1, Volkmer—Jacobsenowa—Bielecka 6:1, 6:2, Stephanówna—Parafińska 6:0, 7:5, Bratek i Pfahl—Horain i Liebling 6:3, 6:4, Becker, Jochemczyk—Herbst, Lechner 2:6, 4:6, Grzesiak, Steiner—Bielecki, Ogrodziński 6:3, 6:2, Jacobsenowa, Bratek—Parafińska, Horain 6:3, 6:8, 3:6. Jedyna wielka niespodzianka zawodów dzięki doskonałej grze Parafińskiej, która w tej grze dorównała zupełnie Volkmerównie. Stephanówna, Pfahl—Bielecka, Herbst 6:1, 7:5.

Zawody odbyły się przy bardzo silnym wietrze; publiczności zebrało się sporo pomimo spóźnionej pory — organizacja zawodów przez Śląski O. Z. T. wzorowa.

W. H

## Śląsk—Kraków w tenisie 10:3

Katowice, 20 października (Tel). Ostatnie w tym roku międzymiastowe zawody tenisowe zakończyły się przewidywanym zwycięstwem Śląska w wysokim stosunku, po mimo braku Tarłowskiego. W reprezentacji Krakowa brakło tylko Edera, a Horain, mający grać na pierwszym miejscu z Bratkim, zrezygnował, tłumacząc się brakiem treningu.

Wyniki szczegółowe są nast.: (Śląsk wymieniony na pierwszym miejscu): Bratek—Horain w. o., Becker—Herbst 8:6, 6:3; ciekawa gra 2 graczy zasługujących na klasyfikację. Pfahl—Ogrodziński 6:1 6:0 (!). Wysokie zwycięstwo doskonałego Katowiczana nad przeciwnikiem, który wykazał pełny brak treningu. Kończak—Lechner

## Zakończenie turnieju tenisowego w Lugano

Turniej tenisowy w Lugano zakończony został pod nieobecność Jędrzejowskiej i Wittmanna, którzy na rozkaz Związku opuścili Rivierę, udając się do Lwowa. Jędrzejowska rozegrała tylko finał w grze podwójnej, przegrawszy wraz z Friedleben do pary Adamson—Mathieu 3:6, 6:3, 2:6. W grze podwójnej panów zwyciężył natomiast Wittmann z Metaxą w finale parę Elmer, Vodniczka 6:3, 8:6.

Jędrzejowska nie rozegrała w grze pojedynczej spotkania półfinałowego z Adamson i nie miała możliwości spotkania się w finale z Mathieu. — W grze mieszanej doszła Jędrzejowska z Wittmanem również do półfinału, w którym mieli grać z parą Friedleben—Haensch.

W finale gry pojedynczej panów zwyciężył Prażanin Melzer, pokonawszy Haenscha 6:0, 8:6.

## Borotra po raz ósmy mistrzem Anglii

Londyn, 20 października (Tel). Mistrzem Anglii w tenisie na hali został po raz ósmy z rzędu znany tenisista francuski Jean Borotra. W finale pokonał on gładko Anglika Sharpe 6:0, 6:2, 6:0.

Wyniki rozgrywek ćwierćfinałowych w mistrzostwach były następujące: Borotra—L. Shaffie 9:7, 6:1, 6:0, Jones (USA)—Feret (Francja) 6:4, 5:7, 6:3, 6:3, Wilde w. o., Sharpe—de Borman (Belgia) 4:6, 6:3, 3:6, 6:3, 6:3.

W półfinale Borotra pokonał Jonesa 6:4, 4:6, 6:4, 6:3, a Sharpe—Wilde 4:6, 8:6, 6:2, 6:3.

Do finału w grze pojedynczej pań doszły Scriven po zwycięstwie nad Wheatcroft 6:1, 4:6, 6:0 i Harvey, która pokonała w półfinale Hardwick 6:4, 7:9, 6:3.

—SoS—

## Nowy rekord świata na 100 m na wznak

Berlin, 20 października (Tel). Na zawodach pływackich w Berlinie z udziałem znakomitych pływaków amerykańskich padł rekord światowy na dystansie 100 m na wznak. Ustanowił go Amerikanin Kiefer w czasie 1:07.

Wyścig 100 m ciałem wygrał również Amerikanin Highland w czasie 5.9.

—SoS—

EHRLICH weźmie udział w barwach pingpongowej reprezentacji Europy na mecz z Węgrami 25—27 b. m. w Budapeszcie.

SZRAJBMAN wraca z Budapesztu już 25 b. m., wobec czego nie będzie on mógł wziąć udziału w zawodach 1—3 listopada w Budapeszcie.

DRUŻYNY AZS-u WARSZAWSKIEGO w koszykówce i siatkówce kobiecej i żeńskiej jadą w końcu listopada na tournée do Estonji i Lotwy.

MECZE KOSZYKÓWKI POLSKA—ESTONJA I POLSKA—LOTWA odbędą się w lutym w Warszawie.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY W BIELSKU pomiędzy Związkiem Strzeleckim a Makkabi, zakończyły się zwycięstwem Z. S. Bielsko w stosunku 53:37 pkt. Oba zespoły wystąpiły w składzie odmłodzonym i walka w niektórych konkurencjach była dość zacięta. Z powodu dokuczliwego zimna uzyskano wyniki mierne.

Z OKAZJI 10-LECIA SEKCJI KOLARSKIEJ LKS., odbył się w niedzielę wyścig kolarski na dystansie 50 km. Start mieścił się przed parkiem Wolności w Pabjanicach. Zwyciężył Kirschner w czasie 1.44.18 godz. przed Odartusem 1.44.19 i Irzykowskim. Einbrodt zajął piąte miejsce. Startowało 30 zawodników.



Drużyny tenisowe Krakowa i Górnego Śląska przed meczem, zakończonym zwycięstwem Ślązaków.



# Kraków i Bydgoszcz na czele polskiego wioślarstwa

Kapitan sportowy Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, przeprowadził ostateczną weryfikację regat wioślarskich w Polsce, uwzględniając regaty w Grodnie, w Tezewie oraz w Warszawie („Pierwszy krok wioślarski”). W wyniku weryfikacji zawodów pierwsze miejsce w tabeli punktacyjnej w P. Z. T. W. otrzymał nadal

**Akademicki Związek Sportowy, Kraków,**

a to dzięki dwóm zwycięstwom *Verey'a i Ustupskiego* na mistrzostwach Europy w Berlinie.

Jeżeli jednak chodzi o masowość ruchu wioślarskiego, to w tym zakresie

**przoduje zdecydowanie Bydgoszcz,**

która posiada sześć czynnych klubów, a z tego trzy zajmujące bardzo wybitne stanowisko w sporcie.

Niezwykle zaciętą walkę o przodujące stanowisko w Bydgoszczy stoczyły w r. b. dwa kluby, a to *B. T. W. i Kolejowy K. W.* Różnica półtora punktu na korzyść *B. T. W.* świadczy o wielkiem wyrównaniu sił w obydwóch klubach.

Za Bydgoszczą znalazła się

**Warszawa,**

która na 26 klubów istniejących zaledwie 10 ma w tabeli a z nich tylko trzy kompetują o przodujące stanowisko a mianowicie *W. T. W., A. Z. S.* Warszawa i *K. W. „Wisła”*, Warszawa. Trzecie miejsce zajął *Poznań*, mający 5 klubów w tabeli, czwarte *Kraków* z jednym tylko klubem, 5-te *Kalisz*, dysponujący czterema dobrze rozwijającymi się klubami. *Wilno* znalazło się na szóstym miejscu z 4-rem klubami, *Toruń* na siódmym z dwoma, *Grudziądz* na ósmym również z dwoma, *Włocławek* na dziewiątym z trzema klubami. Pozostałe ośrodki mają zaledwie po jednym klubie w tabeli punktacyjnej.

**Ostateczna tabela punktacyjna P. Z. T. W.**

dla klubów męskich przedstawia się następująco:

1) *AZS Kraków* 465 p., 2) *WTW Warszawa* 372 p., 3) *BTW Bydgoszcz* 326 p., 4) *Kol. KW Bydgoszcz* 324,5 p., 5) *Poznań* 285 p., 6) *RC Frithjof Bydgoszcz* 209 p., 7) *WKS Śmigły Wilno* 171,5 p., 8) *KTW Kalisz* 156,5 p., 9) *KW „04” Poznań* 144 p., 10) *KW Toruń* 140,5 p., 11) *AZS Warszawa* 114 p., 12) *KW Wisła Warszawa* 111,5 p., 13) *Graudenz RV Grudziądz* 107,5 p., 14) *PKS Kalisz* 102 p., 15) *R. V. Germania Poznań* 84 p., 16) *WKS. Proсна Kalisz* 82 p., 17) *PTW Tryton Poznań* 79 p., 18) *WKS Grodno* 78 p., 19) *RKS Prąd Warszawa* 61 p., 20) *KW Gdańsk* 60 p., 21) *TW Włocławek* 57 p., 22) *AZS Wilno* 47,5 p., 23) *TW Polonja Poznań* 43,5 p., 24) *KW „30” Kalisz* 38 p., 25) *PKS Bydgoszcz* 35 p., 26) *TW Płock* 30 p., 27) *KW Gopło Kruszwica* 20 p., 28) *WKS Żoliborz Warszawa* 20 p., 29) *Kujawski KW Włocławek* 20 p., 30) *KW Syrena Warszawa* 16 p., 31) *WYK Włocławek* 12 p., 32) *OW Sokoła Warszawa* 9 p., 33) *Chelmżyńskie TW* 8,5 p., 34) *RV Toruń* 8 p., 35) *KW Tezew* 7 p., 36) *Wil. T. W. Wilno* 5,5 p., 37) *PPW Warszawa* 5,5 p., 38) *PPW Bydgoszcz* 3 p., 39) *GTW Wisła Grudziądz* 3 p., 40) *KW Gryf Bydgoszcz* 3 p., 41) *RKS Tramwajarz Warszawa* 1 p., 42) *Miedzichodzkie TW* 1 p., 43) *KW Ognisko Skarżysko* 1 p., 44) *KW Barcin* 1 p., 45) *PKS Wilno* 1 p., 46) *Of. YK RP Warszawa* 1 p.

Kluby sportowe nieczynne: 1) *OW Sokoła Kraków*, 2) *TW Łomża*, 3) *TW Nowy Sącz*, 4) *Łuckie TW Łuck*, 5) *TW Ostrołęka*, 6) *WKS Poznań*, 7) *Tomaszowskie TW Tomaszów Maz.*, 8) *Yacht Klub Modlin*, 9) *KW YMCA Warszawa*, 10) *Zjednoczenie Warszawa*, 11) *ZPT Tytoniowego Warszawa*, 12) *SW KS ZUK Warszawa*, 13) *RKS Świt Warszawa*, 14) *Nowodworskie TW Nowy Dwór*, 15) *Puławski KW Puławy*, 16) *KS ZUAW Warszawa*, 17) *Pakoskie TW Pakość*, 19) *WKS Nurt Warszawa*, 20) *OKS KPW Orzeł Warszawa*.

**Punktacja poszczególnych ośrodków**

przedstawia się następująco: 1) *Bydgoszcz* 900,5 pkt., 2) *Warszawa* 710,5 pkt., 3) *Poznań* 635,5 pkt., 4) *Kraków* 465 pkt., 5) *Kalisz* 378,5 pkt., 6) *Wilno* 225,5 pkt., 7) *Toruń* 148,5 pkt., 8) *Grudziądz* 110,5 pkt., 9) *Włocławek* 89 pkt., 10) *Grodno* 78 pkt., 11) *Gdańsk* 60 pkt., 12) *Płock* 30 pkt., 13) *Kruszwica* 20 pkt., 14) *Chelmża* 8,5 pkt., 15) *Tezew* 7 pkt., 16) *Miedzichód, Barcin i Skarżysko* po 1 pkt.

W roku bieżącym ruch sportowy był

dużo żywszy niż po inne lata.

## Turniej pingpongowy w Warszawie

**Barna zwycięża Erlich**

We wtorek i środę rozegrany został w Warszawie turniej pingpongowy z udziałem mistrza świata *Barny* i najlepszego zawodnika polskiego, a jednocześnie trzeciej rakiety świata — *Erlich*.

Turniej ten odbył się w sali Ośrodka W. F. Był to pierwszy międzynarodowy turniej w Warszawie i wykazał on z tego przypuszczalnie powodu kilka braków, jak niewystarczające oświetlenie, źle ułożony porządek gier oraz dopuszczanie zawodników warszawskich do gry w białych koszulkach, co według przepisów nie jest dopuszczalne, gdyż skutkiem tego biała piłeczka staje się dla przeciwnika niezbyt widoczna.

W turnieju tym na czoło wybili się obaj zagraniczni goście, zamieszkali zresztą razem w Paryżu — węgierski mistrz świata *Barna* i *Ehrlich*. Technicznie *Barna* przewyższa zdecydowanie *Ehrlicha*, który natomiast jest może bardziej efektywnym i grającym szybszą piłkę. Spotkanie obu tych rywali w drugim dniu turnieju należało do najbardziej emocjonujących.

Z zawodników krajowych już w pierwszym dniu wyróżnił się znajdujący w dobrej formie *Finkelstein* (mistrz Warszawy), który zdołał pokonać mistrza Polski „*Gutka*” z Tarnowa. Duże dane techniczne zaprezentował także *Jezierski*.

Wyniki pierwszego dnia były nast.: *Barna* (Węgry) — *Jezierski* 21:15, 21:10, *Ehrlich* — *Finkelstein* 21:11, 21:15, *Gutek* — *Rojzen* 21:16, 21:17, *Barna* — *Finkelstein* 21:18, 21:15, *Gutek* — *Jezierski* 21:10, 21:13, *Ehrlich* — *Rojzen* 21:19, 21:15, *Finkelstein* — *Jezierski* 21:1, 21:14, *Barna* — *Gutek* 21:13, 21:17, *Finkelstein* — *Gutek* 21:15, 21:15. Na zawodach obecnym był konsul węgierski, Hory. Przed

W pewnej mierze objaw ten został spowodowany przystąpieniem do związku klubów niemieckich z rozwiązaniem „*Posen Pomerellen Ruderverband*”, którego wszystkie kluby przystąpiły już do P. T. T. W.

Na marginesie tabeli trzeba zaznaczyć, iż zajęcie przez jeden z klubów pierwszego miejsca w tabeli nie jest równoznacznem ze zdobyciem przezeń mistrzostwa Polski.

Tytuły mistrzów Polski otrzymują kluby jedynie za zwycięstwa w biegach o mistrzostwo Polski, organizowanych w ramach regat związkowych.

**mecz Barna — Ehrlich,**

wygrany ostatecznie przez *Barnę* w stosunku 21:19, 17:21, 22:20, 21:17 po b. zaciętej i emocjonującej walce. Dopiero w tym spotkaniu obaj żonglerzy białej kuleczki pokazali rzeczywiście, co potrafili i przyczem stwierdzili że przy takim poziomie, jaki oni reprezentują pingpong jest naprawdę sportem. Style obu zawodników są zupełnie różne. *Barna* bardziej spokojny i dokładny operuje częściej bekendem z milimetrową dokładnością, podczas gdy *Ehrlich* stara się jaknajwięcej atakować i to głównie forhendem, którego siła i celność są pierwszej klasy. *Ehrlich* miał okazję wygrania trzeciego seta, gdyż przy stanie 20:17 na swoją korzyść wygrał wprawdzie piłkę, ale zauważywszy, że *Barna* był nieprzygotowany sam zażądał powtórzenia. W czwartym secie prowadził *Ehrlich* 10:4, dał się jednak regularniejszemu przeciwnikowi doścignąć.

Inne wyniki: *Finkelstein* — *Rojzen* 21:16, 21:14, *Ehrlich* — *Jezierski* 21:18, 23:21, *Barna* — *Rojzen* 21:13, 21:10, *Kugler* — *Haller* 21:16 (gra dodatkowa). Spotkanie *Jezierski* — *Rojzen* zostało po pierwszym secie (21:12 dla *Jezierskiego*) przerwane. Oto delegowany przez kierownictwo ośrodka W. F. podoficer żandarmerji nakazał opuszczenie sali i zgaszenie światła. Skutkiem tego gra *Ehrlich* — *Gutek* nie doszła już do skutku. Okazało się, że organizatorzy nie zapłacili za wynajęcie sali, gdyż całą kasę zabrał *Barna*, który przed otrzymaniem pieniędzy nie chciał wyjść na salę.

## Subwencje na przygotowania olimpijskie

*P. K. Ol.* na ostatnim posiedzeniu rozpatrzył propozycje przygotowań olimpijskich poszczególnych związków i w konsekwencji udzielił nast. subwencji:

*P. Z. Narciarski* otrzyma 3.000 złotych w tem na trenera dla skoczków na jeden miesiąc i na masażystę 2.000 zł. oraz dożywianie zawodników 1000 złotych.

Prócz tego po przedstawieniu przez związek odpowiednich kosztorysów *P. K. Ol.* zakupi dla narciarzy kostiumy reprezentacyjne.

*P. Z. H. L.* otrzyma subwencję 4.000 złotych na zorganizowanie 4 meczów z reprezentacjami Wiednia i Budapesztu. Poza tem wyasygnowano 2.500 złotych, jako 50 proc. kosztów kwater w Garmisch Partenkirchen.

Hokeiści polscy zostaną tam ulokowani w hotelu pod Trzema Murzynami znajdującym się w

pobliżu stadjonu. Datę przyjazdu hokeistów polskich do Garmisch ustalono na dzień 1 lutego, wyjazd na dzień 17 lutego.

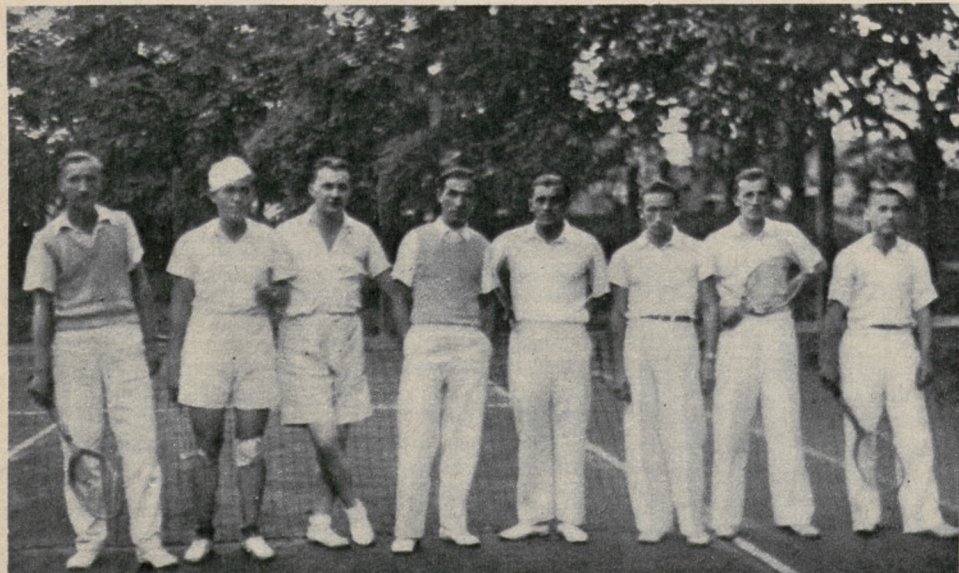
*P. Z. L.* otrzyma 1000 zł. na trening *Kalbarczyka* w Oslo pod okiem *Mathisena*. Poza tem *P. K. Ol.* pokryje koszty ekwipunku reprezentacyjnego zarówno dla hokeistów jak i *Kalbarczyka*.

*P. Z. L. A.* otrzyma subwencję na dożywianie zawodników po przedstawieniu przez związek konkretnego planu i kontroli tej akcji — w wysokości do 600 zł. miesięcznie. Poza tem *P. K. Ol.* liczy się z ewentualnem pokryciem częściowem kosztów masażów i łaźni lekkoatletów olimpijskich.

*P. Z. T. W.* otrzyma 4000 zł. na kupno łodzi.

*P. Z. Sterm.* otrzyma 2500 zł. na zorganizowanie obozu jesiennego oraz pokrycie kosztów masażu. Poza tem *P. K. Ol.* zagwarantował szermierzom pokrycie ewentualnego niedoboru z meczu z Niemcami w Warszawie.

Poza sumami wymienionemi Związki powyższe na przygotowania przedolimpijskie otrzymają ustalone już uprzednio subwencje z P. U. W. F.



Uczestnicy turnieju tenisowego, zorganizowanego z okazji jubileuszu 15-lecia K. S. Brynica w Czeladzi.



Drużyna bokserska lwowskiej Legji. Stoją od lewej: sekundant, Szparkowski, Baranowski, Michniewicz, Hytyk, Sauer, Holowacz, Olbert, Belawender i kier. sekcji Słomiński.





Fragment z meczu ligowego Warta—Ł. K. S. 6:0 w Poznaniu.



Fragment z meczu Ruch—Polonia 2:0 w Wielkich Hajdukach.

## Zawody szkół średnich w Warszawie

Warszawa, 20 października.

We środę 16 bm. zakończył się trwający przez cały miesiąc doroczny turniej haseł o mistrzostwo warszawskich żeńskich szkół średnich, rozgrywany pod nazwą turnieju o puchar Absolwentek b. P. I. W. F. Tegoroczny turniej zgromadził na starcie 16 drużyn, reprezentujących 14 szkół.

Drużyny te podzielono na 4 grupy eliminacyjne, w których obok nowicjuszek w zawodach rozstawiono 4 zeszłoroczne finalistki, a to drużyny Państw. Szkoły Przemysłowej (zeszłoroczny mistrz), II gimn. miejskiego, gimn. im. Anny Wazówny i gimn. im. Hoffmanowej. W grupach grało po 4 drużyny, każda z każdą.

Eliminacje nie przyniosły większych niespodzianek z wyjątkiem jednej, ale wielkiej. Oto w drugiej grupie pierwsze miejsce zajęła rewelacyjna drużyna Państw. Liceum Handl., debiutantka w zawodach, spychając drużynę zeszłorocznych mistrzyń na drugie miejsce w grupie i zmuszając ją do stoczenia ciężkich zmagania o wejście do grup finałowych.

Pula finałowa rozpoczęła się 1 bm. Do finałów zakwalifikowało się 5 powyższych drużyn, które podobnie jak w eliminacjach rozegrały zawody każda z każdą. W wyniku tych zawodów pierwsze miejsce w zawodach i puchar Absolwentek P. I. W. F. zdobyła zupełnie zasłużenie ambitna i równa drużyna

### II-go gimnazjum miejskiego,

wygrywając wszystkie spotkania i uzyskując stosunek bramek 11:2. Na zaszczytnym drugim miejscu uplasowała się błyskotliwie grająca drużyna Państw. Liceum Handl. 5 pkt., st. br. 14:14, która w finałach odniosła sensacyjne ponowne zwycięstwo nad Państw. Szkołą Przem. 6:2. Na trzecim miejscu (podobnie jak w roku zeszłym) usadowiła się najbardziej technicznie zaawansowana drużyna turnieju, gimnazjum im. Anny Wazówny. Brak odpowiednich warunków fizycznych u większości zawodniczek tej drużyny nie pozwolił jej wysunąć się na czoło turnieju. Na czwartym dopiero miejscu znalazła się drużyna Państw. Szkoły Przemysł., drużyna niewątpliwie bardzo bojowa i mocna, ale też drużyna, która grała najbardziej chaotycznie ze wszystkich finalistek. Dalsze miejsca zajęły drużyny 5) gimn. im. Hoffmanowej, 6) gimn. im. Rudzkiej, 7) gimn. Taniewskiej.

Zawody odbywały się w Parku Szkolnym im. kr. Sobieskiego w popołudniu dni „żeńskich”. Spotkań rozegrano 40. Sędziowali pp. M. Hławiczka, St. Zelentowa, prof. Z. Orłowicz oraz kierownik zawodów prof. Z. Paruski.

Zawody odbywały się przy dużym zainteresowaniu młodocianej publiczności, której nieraz zbierało się po 500 i 600 osób. Zawodom finałowym przyglądało się również sporo rodziców uczniów.

Bardzo miły nastrój panował na boiskach i to należy podkreślić. Mimo dużej zaciętości i ostrości, zawodniczki nie posunęły się nigdy do gry brutalnej. Miłe wrażenie robiły również wypadki, w których uczennice pouczyły po koleżeńsku swoje przeciwniczki o sposobie wyrzucania piłki z autu, z rogu, czy też rzutu wolnego. Tak rzadko niestety spotyka się to obecnie na naszych boiskach!

I jeszcze jeden charakterystyczny rys wpadał w oczy widzów:

### drużyny grały dla samej gry,

zapominając nieraz, że celem tych zawodów jest jednak wygrana. Atkowały wtedy, gdy należało zastosować już taktykę obronną i bronić uzyskanego zwycięstwa. Skończyło się to niejednokrotnie cichą tragedią i potokiem serdecznych łez w szatni.

Przechodząc do scharakteryzowania poziomu zawodów stwierdzić należy, że poziom gry drużyn żeńskich jest jednak niski. W przeciwieństwie do szkół męskich żadna z tych drużyn nie mogłaby stać się z powodzeniem czołową drużyną B-klasowej drużyny klubowej. Niemniej zawody posunęły ogromnie naprzód wyćwiczenie zawodniczek i nauczyły większość drużyn taktyki gry. Postępy były dla wszystkich widoczne. Najważniejszym jednak plusami zawodów tegorocznych było wciągnięcie do nich

### 7 nowych szkół

i zachęcenie innych do przygotowania swych uczennic do zawodów wiosennych.

Obok zawodów szkół żeńskich odbywały się równocześnie mistrzostwa szkół średnich w szczyptorniaku. Podobnie jak poprzednie zostały one zorganizowane przez Koło Wychowawców Fizycznych. Zawody te pod względem liczbowym zawiodły nieco i zgromadziły na starcie zaledwie 10 drużyn. Obecnie rozgrywane są już zawody w puli finałowej, do której weszły 4 drużyny: gimn. Przyszłość, gimn. im. Mickiewicza, gimn. im. Władysława IV i gimn. im. Żeromskiego. Rozgrywki zakończą się w ciągu tygodnia. Tytułu i pucharu broni gimn. Przyszłość, które po pokonaniu w finałach najgroźniejszego swego przeciwnika gimn. im. Mickiewicza 2:1 (1:0) ma największe szanse powtórzenia swego zeszłorocznego sukcesu. Zawody szkół męskich stoją na bardzo wysokim poziomie, przyczem gra drużyn gimn. Przyszłość i gimn. Mickiewicza przewyższa niejednokrotnie grę nawet A-klasowych klubów warszawskich.

Z. O.

ma mecz z Gwiazdą 10 XI i z Polonią. W wypadku zwycięstwa nad Gwiazdą Skodzie wystarczy nawet remis do zdobycia tytułu mistrza Warszawy. Od decyzji zarządu WOZB Polonia odwoła się do zarządu PZB w Poznaniu. akK węA0boserskichMZOy(shrdl hrdl hrdlu hdlu duuw

**POLSKI ZW. BOKSERSKI ZWRÓCIŁ SIĘ DO BELGIJSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO** z propozycją urządzenia zawodów bokserskich Polska—Belgia w dniu 8 grudnia w Poznaniu. Jednocześnie zarząd PZB zaproponował rozegranie 10 lub 11 grudnia drugiego meczu w innym mieście polskim, jako zawodów międzymiastowych. Związek Belgijski wyraził już swą zgodę na tę propozycję. Wraz z drużyną przybędzie do Warszawy p. Collard, jeden z wybitnych działaczy światowych w boksie amatorskim. Drużyna belgijska znajduje się obecnie w dobrej formie, pokonała ona bowiem ostatnio Francję, Włochy i Holandję.

**POLSKI ZW. BOKSERSKI WYZNACZYŁ NASTĘPUJĄCE ZAWODY PIĘŚCIARSKIE** „w dniu PZB”, który przypada na 1 i 3 listopada, a mianowicie: 1 listopada w Łodzi Łódź—Pomorze, w Katowicach Śląsk—Poznań, w Wilnie Wilno—kombinowana drużyna złożona z 4 pięściarzy stołeczni i 4 wileńskich. — 3 listopada: w Krakowie Kraków—Pomorze, w Lublinie Lublin—Łódź, we Lwowie repr. Lwowa—kombinowana drużyna, złożona z 4 pięściarzy poznańskich i 4 lwowskich.

**SPRAWA MIEJSCA IGRZYSK OLIMPIJSKICH W R. 1940** będzie załatwiona ostatecznie podczas kongresu olimpijskiego w roku 1936 w Berlinie. Przypuszczalnie jednak odbędą się one w Tokio, ponieważ z jednej strony opowiedzieli się w Tokio twórcy Igrzysk baron Coubertin i prezes międzynar. komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour, a z drugiej strony włoski komitet japoński, że rezygnuje ze stawiania kandydatury Rzymu i zgadza się na kandydaturę Tokio.

**DECYDUJĄCY MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO WARSZAWY** między Polonią i Skodą będzie raz jeszcze rozegrany, ponieważ zarząd WOZB zdecydował się unieważnić poprzednie spotkanie, które początkowo wygrała Skoda, ale następnie przyznano walkower Polonii. Spotkanie to odbędzie się 17 listopada. Narazie Skoda ma 6 pkt., ale walczy jeszcze z Gwiazdą, a Polonia ma 7 p.

—SOS—

### Sledztwo w sprawie tragicznego wypadku na mistrzostwach kajakowych w Kiekrzu umorzone.

Trwające od szeregu tygodni dochodzenia w sprawie utonięcia dwóch zawodników poznańskich śp. Nowaka i Kremera na tegorocznych kajakowych mistrzostwach Polski w Kiekrzu zostały onegdaj ukończone. Dochodzenia, które prowadził prokurator Góralewicz wykazały, że tragiczna śmierć Nowaka i Kremera nie została spowodowana z winy czynników trzecich. Dochodzenia ustaliły, że obydwaj zawodnicy umieli pływać, a ponadto cały odcinek trasy był dostatecznie obstawiony łodziami ratunkowymi. Łódź ratownicza, która znajdowała się najbliższym miejscu wypadku zajęta była ratowaniem łodzi prywatnej i nie zdążyła na czas przybyć z pomocą.

Jeden ze świadków stwierdził, że w kajakach śp. Nowaka i Kremera znajdowało się dużo wody i ta okoliczność wchodzi w zakres winy zawodników, gdyż inne osady dopływały do brzegu oddalonego o 50 m. i opróżniały kajaki z wody. Natomiast Kremer i Nowak w przekonaniu, że uda im się bez tego dopłynąć do mety zwłaszcza że prowadzili, zaniechali opróżnienia kajaku z wody.

Wobec powyższych okoliczności prokuratura dalsze śledztwo umorzyła.

Taki jest epilog tegorocznych mistrzostw kajakowych Polski, rozegranych na jeziorze Kiekrz-kom pod Poznaniem, które pochłonęły dwa młode życia poznańskich sportowców. Nad ich grobem rozpełtała się swego czasu cała burza prasowa, zainicjowana przez jednostki stale brudzące w sporcie polskim, a doszukujące się różnych win i winowajców tragicznej śmierci śp. Nowaka i Kremera.

Czy nie lepiej było, ażeby jej inicjator p. M. S. odczekał ukończenia dochodzeń prokuratorskich, aniżeli wypisał niepotrzebnie tyle atramentu i zblamował się w końcu doszczętnie swymi „plomiennymi” wywodami? Niestety stało się inaczej, a sport polski z winy tego osobnika doznał nowej szkody w publicznej opinii sportowej.

St.

## • D • R • Z • A • Z • G • I •

**ZARZĄD POLSKIEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ** postanowił zorganizować w związku z meczem z Rumunją 3. XI. spotkanie treningowe we Lwowie w dniu 31. X. Wyjazd drużyny nastąpiłby 1 listopada ze Lwowa. Ze związkiem rumuńskim prowadzone są jednocześnie jeszcze pertraktacje finansowe ze względu na trudności walutowe w Rumunii.

**ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPORTOWYCH** prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia na wiosnę roku przyszłego reprezentacji robotniczej Norwegii w piłce nożnej i zapasnictwie.

**ZARZĄD PZPN POSTANOWIŁ PRZEPROWADZIĆ DOCHODZENIA W SPRAWIE TOURNEE WARSZAWIANKI** po Francji Północnej i Belgii, żądając wyjaśnień, dlaczego mimo wezwania telegraficznego zawodnik Śmolec nie przybył do Warszawy na treningowe zawody przed meczem z Austrią i dlaczego Warszawianka, grała więcej meczów niż zapowiedziała, przyczem mając zezwolenie na gry tylko z drużynami emigracyjnymi, spotkała się w Brukseli z zawodowym mistrzem Belgii Union St. Gilloise.

## ZA DARMO

(i opłacone) na żądanie wysyła bogato ilustrowane cenniki zegarków, pierścieni, sreber, paterów i wszelkich wyrobów ze złota i srebra. 18

Magazyn Jablberski EMIL GOLDWASSER, Kraków, Grodzka 25-



# Niemcy—Bułgaria 4:2 (2:0)

Lipsk, 20 października (Tel.). Około 38.000 widzów zebrało się na stadionie lipskim, aby być świadkami spotkania między reprezentacją piłkarską Niemiec i reprezentacją Bułgarii. Mecz ten, który rozgrywano przy dość silnym wietrze, zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Niemiec 4:2 (2:0).

Piłkarze bułgarscy, dzięki olbrzymiej ambicji, potrafili upływać na obustronnych atakach. Dobrym strzelcem nupływają na obustronnych atakach. Dobrym strzelcem

Bułgarów był Pecheff. Prowadzenie dla Niemiec uzyskał w 21 minucie Siemetsreiter, a w chwili później podwyższył wynik Lehner.

Po przerwie do głosu dochodzą Bułgarzy, którzy uzyskują pierwszy punkt ze strzału Patchedieffa, drugą bramkę wyrównującą zdobywa Pecheff. Z kolei przewaga należy znowu do drużyny niemieckiej, która strzela dwie dalsze bramki przez Siemetsreitera i Pörtgena.

Zawody prowadził sędzia Ivancics (Węgry).

## Z BOISK PIŁKARSKICH

Warszawa, 20 października (tel.). O mistrzostwo kl. A: Skoda—PZL 4:0, Pwatt—Świt 4:2, Huragan—Orzeł 2:1 (mecz przerwany).

Warszawa, 20 października (tel.). W meczach piłkarskich o mistrz. A-klasy wyniki były nast.: Skra—Sarmata 2:0, Warszawianka I B—Pogoń 2:2, Gwiazda—AZS. 3:2.

Łódź, 30 października (tel.). W rozgrywkach o mistrz. A-klasy okręgu łódzkiego padły w niedzielę następujące wyniki: Union Touring—LTSG. 1:1 (0:0). Bramki strzelili: Omenwetter i Vigt. — ŁKS—Burza 1:0 (0:0). Mecz ten odbył się w Pabjanicach. Jedyną bramkę zdobył Sędziwy. Wima—WKS. 1:1 (1:1). Dla WKS. zdobył pierwszą bramkę Bieniek, poczem z karnego wyrównał Leśniński. Widzew—PTC. 4:0 (1:0). Mecz w Pabjanicach. SKS—Makkabi 3:0 (2:0).

Zawody o mistrz. B-klasy: Zjednoczone—Sokół 4:2. — Mecz odbył się w Zgierzu.

Poznań, 20 października (tel.). O mistrz. klasy A: Legia—Warta I B 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Skowronski, Walczak i Zareba. Polonia (Leszno)—Korona (Poznań) 2:1 (1:0).

Lwów, 20 października (tel.). O mistrzostwo lwowskiej ligi okr.: Pogoń (Stryj)—Iwowska Hasmona 4:2 (2:0). Bramki dla Pogoni strzelili: Maliniak (2), Legaszewski i Goryga.

Lwów, 20 października (tel.). Reprezentacja piłkarska Lwowa rozegrała w sobotę i niedzielę dwa mecze międzymiastowe w Zagłębiu Naftowym.

W sobotę reprezentacja Lwowa zremisowała z reprezentacją Borysławia 1:1 (1:1), w niedzielę zaś zwyciężyła reprezentację Drohobycza w stosunku 3:1 (1:1).

Lwów, 20 października (tel.). RKS—Koorna (Sambor) 3:2 (2:0). Zawody o wejście do lwowskiej ligi piłkarskiej.

Katowice, 20 października (tel.). O mistrzostwo ligi śląskiej. Duża niespodzianka: w Katowicach „06” przegrało na boisku własnym z Czarnymi z Chropaczowa w stosunku 1:3 (0:2). Bramki strzelili dla zwycięzców: Pytel i Fic, a dla pokonanych Bujara. Widzów około 500. Sędziował p. Minke.

Drugi wynik sensacyjny — to porażka Wawelu na własnym boisku z Koszarawą z Żywca w stosunku 1:3 (1:1). Jakkolwiek Wawel wystąpił w nieco osłabionym składzie, ogólnie oczekiwano zupełnej wygranej gospodarzy. Jednakże dobrze grająca drużyna gości przez cały czas miała inicjatywę i strzeliła trzy bramki, a to przez Strępienia, Ostrowskiego i Białka.

Bielsko, 20 października (tel.). Mistrzostwa ligi śląskiej: BBSV—Chorzów 2:0 (2:0). Piękne zwycięstwo drużyny BBSV. nad dobrą drużyną Chorzowa. Gra w pierwszej połowie z lekką przewagą Chorzowa, jednak BBSV. zdobywa dwie bramki przez Kowalczyka z podania Henigsmanna. Po przerwie BBSV. mimo, że ma przewagę, przez słabą grę swego napadu nie może podwyższyć wyniku. Nawet przyznany rzut karny dla BBSV. nie został przez Kowalczyka wykorzystany. Najlepsi w BBSV.: Gacek, Rdów, Kramer i Honig. Z Chorzowa: Gawęda, Wahl, Buczak i Wolny. Sędzia p. Linke z Katowic dobry.

Zawody towarzyskie: Hakoah—Leszczyński 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grunwert i Wohlmüt, dla Leszczyńskiego samobójcza. Sędzia p. Macher.

Mistrzostwo B. ligi: BBSV. II—Siła Żywiec 2:1 (0:1). Sędzia p. Kapusta przyznał rzut karny przeciwko Eile, oraz usunął z boiska dwóch graczy, tak, iż Siła musiała grać w 9-kę. Bramki zdobyli dla BBSV. II: Stokłosa, dla Sily: Przetak.

Strzelec (Cieszyn)—D. F. C. Sturm 4:1 (1:0). Niespodziewane zwycięstwo Strzelca, którego drużyna grała doskonale we wszystkich liniach. Sędzia p. Schmerzler, Czarni (Oświęcim)—R. K. S. (Oświęcim) 4:2 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Czarnych, dla których bramki zdobyli: Śmieszek (2), Boczarski (1) i jedna samobójcza, dla RKS.: Barber (2). Sędzia p. Borger.

Żywiec, 20 października (tel.). Mistrzostwo kl. A: RKS Czarni (Zabłocie)—Sola (Żywiec) 2:1 (1:0). Derby lokalne zakończyły się porażką Soly. Sędzia p. Ścieżka.

Czechowice, 20 października (tel.). RKS. Czechowice—Biała Lipnik 3:3 (2:2). Zaskakujący wynik uzyskała drużyna Białej (Lipnik) z groźną drużyną Czechowic. Bramki dla Czechowic zdobyli: Lewek (2) i Mitrega (1), dla Białej Lipnik środkowa trójka napadu. Sędzia p. Pasz.

Sosnowiec, 20 października (tel.). O mistrzostwo A-lasy Zagłębia:

W Sosnowcu Unja pokonała Policyjny w stosunku 3:2 (1:1). Bramki strzelili dla Unji: Dudek (1) i Słota (2), a dla Policyjnego Maniura.

W Mławicach Płomień pokonał Brynicę w stosunku 4:0 (3:0), przedmecz rezerw 4:1 dla Brynicy.

W Będzinie Sarmacja zremisowała z Zagłębianką w stosunku 2:2. Dla Zagłębianki gola strzelił: Wojtek i Henio. Hakoah zremisował z Solvayem 1:1.

W Czeladzi mistrz Zagłębia CKS. pokonał „Zagłębie” w stosunku 4:2 (1:0). Bramki strzelili dla CKS.: Geisler (2), Dyrda i Bogucki. W ostatnich minutach bramki dla Zagłębia strzelili: Banasik i Bogdanow. Przedmecz rezerw 3:1 dla CKS.

O mistrzostwo B-klasy: Baltyk—Orzeł Dąbrowa 1:0, TKS. Sosnowiec—KSM. Niwka 2:0 dla Niwki, Placówka—Zew 2:1 (1:1), Samson—Brygada 2:1.

Bydgoszcz, 20 października (tel.). Na stadionie w Bydgoszczy odbyły się w niedzielę popołudniu zawody piłkarskie o mistrz. okr. Sokoła V, pomiędzy drużynami Sokół V. i Sokół I. Zwyciężył Sokół V. w stosunku 2:1 (0:0). Zawody stały na względnie dobrym poziomie. Przewaga z małymi wyjątkami była po stronie Sokoła V. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Marezyński, honorowy punkt dla Sokoła I. zdobył z karnego Brzeziński. Sędziował dobrze p. Konieczka z Bydgoszczy.

Przedpołudniem odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy seniorami Polonii i seniorami Astorji, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Częstochowa, 20 października (tel.). Mistrz. kl. A: Skra—Turyści 3:0 (0:0). Gra odbywała się przy bardzo silnym wietrze, co znacznie utrudniało prowadzenie celowych akcji. O wyniku zdecydowały końcowe 15 minut, kiedy Skra, wykorzystując kiksy obrońców, zdobyła 3 bramki ze strzałów Bębna, Strzeleckiego i Langnera. Przebieg gry był dość interesujący. U Turystów widać brak ambicji i startu do piłki. Sędziował p. Piotrowski.

Częstochowianka—Victoria 1:0 (0:0). O ile do przerwy gra była równorzędna, to po zmianie bramek uwidoczniła się znaczna przewaga Częstochowianki. Obie drużyny nie wykazywały rzutów karnych. Sędziował p. Goltajner.

W Zawierciu o mistrz. kl. A: Brygada (Częstochowa)—Warta (Zawiercie) 3:1 (1:0). Napad Warty pod kierunkiem Sobierada nie mógł być groźny dla doskonałych tyłów Brygady. Gra toczyła się pod znakiem przewagi gości, którzy zaprzepaścili kilka murowanych pozycji. — Bramki dla Brygady zdobyli: Heine (2) i Krzyż z karnego. Dla Warty: Pasierbiński. Sędziował p. Seidman z Częstochowy.

Lublin, 20 października (tel.). Na zakończenie sezonu piłkarskiego odbył się w Lublinie mecz piłkarski o puchar im. Władysława Stelmazyskiego pomiędzy Unją i Strzelcem Plage Łaskiewicz. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla Strzelca.

Tarnów, 20 października (tel.). Mistrz. kl. B: Czarni (Jasło)—Moście 2:1 (2:0). Drużyna Moście straciła dwa punkty, aczkolwiek klasa ta nie była azasadniona ani przebiegiem spotkania ani wzajemnym stosunkiem sił. Razila u gospodarzy zbyt ostra gra i brak decyzji strzałowej. Bramki dla Czarnych zdobyli: Brożyna, dla Moście: Kozioł.

Jutrzenka—Metal 1:1 (1:1). Gra do przerwy wyrównana, po pauzie lekka przewaga Metalu, osłabionego brakiem najlepszego swego zawodnika Bryka, który uległ na tych zawodach nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi. Bramkę dla Metalu uzyskuje Kornaus, dla Jutrzenki Rubin.

Tarnovia—Samson 6:0 (5:0). Cała gra upłynęła pod znakiem przewagi Tarnovii, dal której bramki uzyskali Krawczyk i Wójcik po dwie, Joachim i Gofron. Drużyna Samsonu dobra zresztą technicznie, skutkiem słabej kondycji nie była wogóle dla Tarnovii przeciwnikiem.

Mistrz. kl. C: ZMS.—Leliwa 3:1 (3:1). Sędziował p. Krupa.

Zakopane, 20 października (tel.). W niedzielę w ramach mistrzostw Ligi podhalańskiej odbył się mecz pomiędzy klubami Wysokie Tatry—Rezerwiści, zakończony zwycięstwem Wysokich Tatr w stosunku 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Bobek, Grasfeld i prawy łącznik (2). Dla Rezerwistów: Kolesar. Sędziował p. Górski.

### Piłka nożna zagranicą

Budapeszt, 20 października (tel.). Wyniki zawodów o mistrzostwo I. ligi: III. Ker.—Kispesti 1:0, Hungaria—Boeskai 7:0, Ujpesti—Szegedyn 3:2, Attila—Ferenvaros 1:1, Seroksar—Budafok 4:2, Budai—Phöbus 2:1, Salgotarian—Törökves 2:1.

Wiedeń, 20 października (tel.). Mistrzostwo I-ej ligi: Libertas—Hakoah 5:0, Sportklub—Austria 2:0, Wacker W. A. C. 2:0, Admira—F. C. Wien 3:0, Rapid—Favoritner A. C. 5:1, Vienna—Floridsdorf 1:0.

Praga, 20 października (tel.). Teplitzer F. K.—D. F. Praga 2:0, Morawská Slavia—D. S. V. Saaz 4:2, Sparta (Praga)—Victoria (Pilzno) 4:2, Slavia (Praga)—Židenice (Brno) 2:1, S. K. Pilzno—S. K. Kladno 4:2, Bratislava—Prostejov 3:2, S. K. Nahod—A.F. Kolín 7:2.

Konstancja, 20 października (Tel.). Mecz towarzyski z okazji otwarcia stadionu między mistrzem Niemiec Schalke „04” i mistrzem Szwajcarii Lausanne przyniósł zwycięstwo mistrzowi Niemiec 4:1 (0:0).

### Arsenal znowu pokonany

Londyn, 20 października. Sobotnie rozgrywki ligowe znowu przyniosły sensację, a była nią nowa porażka obrońcy tytułu mistrza — Arsenalu. Tym razem pokonał go Portsmouth 2:1. Inne wyniki były nast.: Westbromwich Albion—Aston Villa 7:0, Bolton Wanderers—Liverpool 0:0, Brentford—Stoke City 0:0, Derby County—Blackburn Rovers 1:0, Everton—Chelsea 5:1, Huddersfield Town—Grimsby Town 1:0, Middlesbrough—Leeds United 1:1, Preston-Northeve—Manchester City 4:0, Sheffield Wednesday—Birmingham 3:1, Sunderland—Wolverhampton Wanderers 4:3.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Huddersfield Town

16 pkt. przed Derby County 15 pkt., Sunderland 15 pkt., Middlesbrough 14 pkt., Stoke City 13 pkt., Sheffield 13 pkt. i Arsenal 12 pkt. Ostatnie miejsca w tabeli zajmują Grimsby Town i Preston Northend.

W lidze szkockiej wyniki były nast.: Aberdeen—Queens Park 2:1, Albion Rovers—Queen of the South 2:0, Ayr United—Partick Thistle 3:1, Celtic—Airdrieonians 4:0, Motherwell—Dunfermline Athletic 3:1, Hamilton Academicals—Kilmarnock 3:2, Hibernians—Dundee 2:1, Glasgow Rangers—Hearts 1:1, Johnstone—Clyde 2:1, Third Lanark—Arbroath 1:1.

### Anglia—Irlandja 3:1

Belfast, 20 października. Międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia—Irlandja zakończył się zwycięstwem Angli 3:1. Było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo Angli nad Irlandją. Na zawodach było ok. 40.000 widzów.

Jest wysoce prawdopodobne, że reprezentacja Angli wystąpi na meczu z Niemcami (4 grudnia) w identycznym składzie, w którym pokonała Irlandję. Skład ten przedstawia się nast.: Sagar (Everton), Male i Hapgood (obaj Arsenal), Smith (Leicester City), Barker (Derby County), Bray (Manchester City), Lirkett (Middlesbrough), Bowden (Arsenal), Tilson (Manchester City), Westwood (Bolton Wanderers) i Brock (Manchester City).

### Mecz z Rumunją pod znakiem zapytania

Warszawa, 20 października. (Tel.) Mecz ligowy Śląsk—Warszawianka, który wyznaczony jest na 3 listopada, stoi pod znakiem zapytania, ponieważ w tym samym dniu wypadają zawody Polska—Rumunja w Bukareszcie i Gdańsk—Warszawa w Warszawie. O ile zatem Warszawianka będzie musiała oddać kilku swych graczy do obu reprezentacji (prawdopodobnie Smoczek, Kniola, Zwierz), należy się liczyć z możliwością przełożenia meczu na późniejszy termin, prawdopodobnie 24 listopada. Ponieważ jednak dzień 3 listopada nie należy do dni okręgów, przeto Warszawianka nie musi oddać graczy na mecz z Gdańskiem.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunją ogłoszony zostanie 28 b. m. Drużyna reprezentacyjna rozegra treningowe spotkanie z reprezentacją Lwowa we Lwowie w dn. 31 b. m., a wyjazd do Bukaresztu nastąpi 1 listopada. Sam mecz nie jest jeszcze całkowicie pewny, ponieważ ze względu na trudności dewizowe w Rumunji uzgodnienie ostatecznych warunków finansowych napotyka na spore trudności.

### Polonia traci tytuł mistrza Polski w koszykówce kobiecej

Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej, które odbyły się niedawno w Krakowie, zakończyły się, jak wiadomo, zwycięstwem warszawskiej Polonii, która miała wprowadzić równą ilość punktów z IKP Łódź, ale lepszy stosunek bramek. Obecnie wniósł warszawski AZS protest przeciw udziałowi w drużynie IKP zawodniczki Sommerówny, która na wiosnę b. r. grała w mistrzostwach poznańskiego okręgu, w barwach KPW Poznań, wobec czego, według przepisów, nie wolno jej było rzeczywiście grać w tym samym sezonie w innym klubie. Wszystkie mecze IKP będą więc unieważnione i przyznane jako w. o. dla przeciwników.

A. Z. S. mieć zatem będzie obecnie 6 punktów przed Polonią 4 pkt., Makkabi (Kraków) 2 pkt. i IKP 0 pkt., wobec czego przypadnie mu tytuł mistrza Polski.

### Mistrzostwa Bydgoszczy w grach sportowych

Bydgoszcz, 20 października (Tel.). W niedzielę przed południem zakończone zostały na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w Bydgoszczy finały mistrzostw m. Bydgoszczy w grach sportowych na rok 1935. Poziom gier w b. r. podniósł się znacznie, co uwidoczniło się we wszystkich konkurencjach. Również ilość startujących klubów powiększyła się w porównaniu z latami poprzednimi.

Wyniki poszczególnych spotkań finałowych przedstawiają się nast.: zawody mężczyzn w koszykówce: KS Cieszeński pokonał łatwo Sokół II w stosunku 21:4 (7:2). W siatkówce CWT Lot pokonał Polonję 2:1 (15:8, 9:15, 15:9). W szczypiorniaku Szkoła Podchorążych miała ciężką przeprawę z drużyną Polonii, którą ostatecznie pokonała 18:11.

Konkurencje kobiet: w siatkówce mistrzostwo zdobyła drużyna Polonii, która pokonała KPW w stosunku 2:1. W koszykówce Polonia bezkonkurencyjnie rozgromiła drużynę Sokół III 27:2. Nie zostały rozegrane mistrzostwa w hazenie, do której zgłosiła się tylko jedna drużyna Polonii. Jak widać, harena nie zdobyła sobie jeszcze prawo obywatelstwa na tutejszym terenie.

### Mecz szermierczy Węgry—Niemcy 2:1

Monachjum, 20 października (Tel.). W międzypaństwowym spotkaniu szermierzem Węgry pokonały Niemcy 2:1.

Węgry wygrali w szabli 10:6 i we florecie pań 6:3, Niemcom zaś przypadło zwycięstwo we florecie panów przy równej ilości punktów 8:8, jednak lepszym stosunku trafień 65:55.

—§§—

„POGOŃ ZA LISEM” W WARSZAWIE. W niedzielę Polski Klub Motocyklowy zorganizował „Pogoń za lise” przy udziale 30 zawodników z wszystkich klubów warszawskich za wyjątkiem Legii. Zawodnicy zebrał się przy autostradzie na Okęciu, skąd nastąpił start lisa. Zwycięstwo zdobył Lubiński (Polski Klub Motocyklowy), jadąc z szybkością 85 km. na godzinę.



# Zawody konne artylerji konnej

Warszawa, 20 października (Tel). W dniach 17—20 bm. rozegrane zostały doroczne zawody konne, organizowane przez klub konny artylerji konnej, którego prezesem jest p. Dunin-Wolski.

Program zawodów obejmował konkurs „Military” czyli wszechstronny konkurs konia wierzchowego, zaś na zakończenie zawodów rozegrano na stadionie w Łazienkach dwa konkursy (lekki i ciężki) otwarte.

Ostatecznie w klasyfikacji zespołowej o puchar artylerji konnej pierwsze miejsce zdobył zespół 7 dak z Poznania 1550 pkt. przed zespołem 1 dak (Warszawa) 1596 i zespołem 10 dak (Rzeszów) 1637. Startowało 8 zespołów.

W skład zespołu zwycięskiego wchodził: kpt. Dąbski-Nehrlich na „Tumanie”, por. Rożałowski na „Tarzanie”, por. Nagórski na „Anicie” i por. Święciecki na „Turze”, zaś w skład zespołu 1 dak wchodził: por. Mickunas na „Walczku”, por. Sokołowski na „Wilingu”, por. Niewiarowski na „Zajacu” i por. Piątkowski na „Zaporożcu”. Zespół 10 dak tworzyli: por. Muszyński na „Zagończyku”, por. Chmiel na „Taranie”, por. Słowik na „Węgrze” i por. Malczak na „Waćpanie”.

W klasyfikacji indywidualnej mistrzostwo artylerji konnej w konkursie „Military” i nagrodę ministra gen. Kasprzyckiego zdobył

por. Mickunas (1 dak Warszawa)

na „Walczku” 297 pkt. drugą nagrodę (nagrada szefa departamentu art.) p. Cehaka zdobył por. Nagórski (7 dak Poznań) na „Anicie”. Trzecią nagrodę (nagrada prezesa Zw. Jeździeckiego art. konnej p. Dunin-Wolskiego) zdobył por. Zajczkowski (5 dak Kraków) na „Wymarzonej”.

Na zakończenie zawodów rozegrano

dwa konkursy otwarte,

które dały wyniki następujące:

Konkurs lekki o nagrodę dyr. Państw. Urzędu W. F.: 1) por. Sikorski (12 dak) na „Łoskocie”, 2) Niewiarowski (1 dak) na „Pokerze”, 3) p. Rożałowski (7 dak) na „Tarzanie”, 4) por. Busiakiewicz (1 dak) na „Niemku”, 5) do 7) rtm. Sokołowski (1 p. szwoleżerów) na „Zbójcu”, por. Święciecki (7 dak) na „Turze” i por. Zajczkowski (8 dak) na „Saksofonie”.

Konkurs ciężki (handicap) o nagrodę prezesa Polsk. Zw. Jeździeckiego p. Brochewicz-Lewińskiego wygrał por. Kordel (14 dak) na „Iskierce” przed rtm. Sokołowskim (1 p. szwoleżerów) na „Zatorze”, por. Nagórskim (7 dak) na „Tumanie”, por. Turowiczem (14 dak) na „Paskarzu”, por. Nagórskim na „Achirze” i por. Dąbskim-Nehrlichem (7 dak).

## Fala rozwiązań przechodzi przez nasze związki

Kraków, 21 października.

Nienormalne stosunki, jakie zapanowały w niektórych piłkarskich ośrodkach prowincjonalnych, doprowadziły w końcu do jedynego możliwego rozwiązania — zawieszenia wszystkich zarządów tych chorągiew organizacyjnych ośrodków. Duże nieporządki panowały zwłaszcza w podokręgach Kieleckiego Okr. Zw. P. N., który w rezultacie rozwiązał władze podokręgów: kieleckiego i częstochowskiego, poza tem WG i D podokręgu Zagłębia i WG i D kieleckiego OZPN.

Dla podokręgu częstochowskiego wyznaczono „Komisję Pięciu”.

Sprawy podokręgu kieleckiego powierzone zostaną prawdopodobnie podokręgowi radomskiemu, a to na skutek kompletnego braku odpowiednich kandydatów na komisarza, na terenie Kiele. Agendy wydziałów G i D podokręgu zagłębiowskiego i Kiel. OZPN-u przejmą odnośne zarządy. Nietylko piłka nożna ma zresztą przywilej na

nieporządki. Polski Związek Gier Sportowych rozwiązał zarząd warszawskiego OZGS i wyznaczył w najbliższym czasie komisarza, który przejmie agendy. Decyzja ta nastąpiła w związku z dyskwalifikacją dwu członków WG i D PZGS pp. Nowaka i Twardy, nałożoną na nich przez zarząd Związku warszawskiego. PZGS uważa mianowicie, że zarząd okręgu nie ma prawa karać członków wyższej instancji, jaką jest WG i D Związku centralnego. Niezależnie od tego jednak sprawą przekroczeń, zarzucanych wspomnianym dwu działaczom zajmie się komisja w składzie: pp. Merliński, Poroszewski i Komwerski.

Miejsce na tej niezaszczytnej liście znalazło się również dla Krakowskiego Okr. Związku Kolarskiego, w którym prawdopodobnie zajdzie potrzeba mianowania komisarza. Sprawa ta ma być załatwiona na miejscu z okazji wyjazdu zarządu Pol. Zw. Tow. Kolarskich do Krakowa, gdzie członkowie zarządu złożą hołd prochom zmarłego Wodza Narodu.

Organizacja zawodów nienadzwyczajna. Wystarczy powiedzieć, iż ogłoszono naprzód wyniki, według których zwycięzcą trójboju był Tuziak, a dopiero potem wiadomość tę prostowano. Już po wręczeniu nagród okazało się, iż w programie trójboju pań w r. ub. znajdował się rzut oszczepem a nie pchnięcie kulą, wobec czego zachodzi możliwość, iż konkurencja ta zostanie dodatkowo rozegrana, co oczywiście teoretycznie może wpłynąć na zmianę wyników.

### Trzy rekordy lekkoatletyczne w okręgu łódzkim

Łódź, 20 października (tel.). Mecz ten był najciekawszą imprezą lekkoatletyczną w całym sezonie. Po bardzo ciężkiej, zaciętej walce Łódź uzyskała zaszczytny wynik remisowy. Udział w tych zawodach wzięli wszyscy najsilniejsi zawodnicy Legji, nie startował tylko Kluk.

Zważywszy, iż biegnia na stadionie Wimy była bardzo ciężka, uznać trzeba osiągnięte wyniki za dobre. W zawodach tych ustanowione zostały trzy nowe rekordy okręgu łódzkiego: Anikiejew w skoku o tyczce 3,52, a kulą i dyskiem Imiela 13,35 i 41,78. Oprócz tych zawodników bardzo dobrą formę wykazali Łódzianie Kujawski, Mittelstaedt, Błaszczuk i Wróblewski.

Wyniki były następujące:  
100 m.: 1) Łada (Legja) 11,4, 2) Ośmielak (Ł) 11,5, 3) Bystry I 11,6.  
400 m.: 1) Maszewski (Ł) 52,4, 2) Mittelstaedt (Łódź) 52,8, 3) Downarowicz (Legja) 54,3.

800 m.: 1) Maszewski 2,03,6, 2) Wróblewski (Łódź) 2,03,8, 3) Noji (Legja) 2,04.

5 km.: 1) Noji 16,08, 2) Kurpesa 16,35, 3) Polak 17,26. Noji wygrał bez większego wysiłku, odsadzając się od Kurpesy na ostatnich okrążeniach o 150 m.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Legja 44,9 w składzie: Bondenek, Łada, Downarowicz, Krawczyk. Wynik bardzo dobry, 2) Łódź 46,9.

Skok w dal: Niespodziewanie zwycięstwo odniósł Kujawski (Łódź) 6,69, 2) Szerbicki (Legja) 6,57, 3) Ośmielak 5,92.

Skok wzwyż: Szerbicki, Kujawski i Ośmielak po 1,68. Punkty podzielono.

Skok o tyczce: 1) Anikiejew 3,52 (nowy rekord okręgu), 2) Maciaszczyk III (Łódź) 3,30, 3) Szerbicki 3.

Kula: 1) Siedlecki (Legja) 13,54, 2) Imiela (Łódź) 13,35 (nowy rekord okręgu), 3) Błaszczuk (Łódź) 12,25.

Dysk: 1) Siedlecki (Legja) 42,12, 2) Imiela 41,78 (nowy rekord okręgu), 3) Błaszczuk 39,91.

Oszczep: 1) Babiński (Łódź) 54,75, 2) Siedlecki 53,63, 3) Serbin 50,66.

W ramach tych zawodów odbył się bieg dla uczniów na dystansie 500 m. Startowało 44. Zwyciężył Sobczak (Miejska Szkoła Handlowa).

Sztafeta 4x100. Zwyciężyła sztafeta szkoły Kopernika 49,6 przed gimnazjum Piłsudskiego.

### Wawel — Garbarnia w boksie 11:3

Kraków, 20 października. Mecz bokserski między Wawelem a Garbarnią należał do rzędu nadzwyczaj interesujących zawodów. Początkująca drużyna Garbarni reprezentuje najwyższej klasy i ambitny materiał, a że i Wawel wystąpił do meczu w rezerwowym składzie, więc impreza zawiodła poniekąd oczekiwania licznie, jak na taki mecz zebranej publiczności. Z obydwu drużyn wyróżnić można bodaj jedynie Wnęka (Wawel) oraz Rakoczego Edw. (Garbarnia). Poziom wszystkich walk bardzo przeciętny.

Wyniki walk były nast.: W wadze muszej Jerzy (Wawel) wygrywa przez k. o. w drugiej rundzie z Komarskim (Garbarnia). W wadze koguciej Wróblewski bije na punkty Grudnia (G). W wadze piórkowej Wnek (W) zwycięża na punkty Jachimka (G). W wadze lekkiej Palach (W) zdobywa punkty w. o. skutkiem nadwagi Wł. Rakoczego (G), ale przegrywa w walce towarzyskiej na punkty. W wadze półśredniej: Panzer (W) remisuje z Pajakiem (G). W wadze średniej Edw. Rakoczy (G) wygrywa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie ze Stefaniukiem (W). W wadze półciężkiej Musiol (W) wygrywa na punkty z Przybylskim, mimo upomnienia za nieczystą walkę. Na tem mecz zakończono — zwycięstwo odnosi Wawel 11:3. Spotkania w wadze ciężkiej nie rozegrano.

—\$—

**SEDZIOWIE Z PODKOLEGIUM SEDZIOWSKIEGO Z BIELSKA SKŁADAJĄ LEGITYMACJE.** W związku z przywróceniem w prawach członka podkolegium sędziego K., który został sądowo skazany na więzienie, sędziowie bielscy oddają swe legitymacje. Prócz sędziego Posnera i Borgera, złożył w niedzielę swą legitymację znany i popularny sędzia p. Schimke. Złożyć mają legitymacje również sędziowie Szczur i Pindel. Jeżeli PKS nie wkroczy natychmiast w stosunki, panujące w podkolegium sędziowskim w Bielsku, sport bielski pozbawiony zostanie swych najlepszych sędziów.

**W MISTRZOSTWACH DRUŻYNOWYCH WILNA W BOKSIE** wobec braku na ringu drużyny KPW Ognisko, AZS, zdobył dwa punkty walkowerem. Walkower ten nie zostanie jednak zweryfikowany, gdyż poprzednio KPW. prosiło o przesunięcie terminu meczu na dzień 27 października.

**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE.** W niedzielę przedpołudniem rozegrane zostały we Lwowie zawody lekkoatletyczne o wagę śp. dra Marjana Petera. — W skład programu wchodziło 5 konkurencji: skok w dal: 1) Szwarz (Sokół M.) 6,24, 2) Mianiak (Pogoń) 6,10, 3) Drużbiak (Pogoń) 6. — 200 m.: 1) Drużbiak 23,8, 2) Nass (Dror) 24,4, 3) Edward (AZS) 25. Dysk: 1) Begaj (Pogoń) 38,90, 2) Haniak (Sokół M.) 38,88, 3) Orlicz (Sokół M.) 36,22. Oszczep: 1) Świstacki (AZS) 48,08, 2) Kaniak 46,82, 3) Szerbicki (Pogoń) 46,73, 1500 m.: 1) Bielański (nietsowarzyszony) 4,12,8 (nowy rekord okręgowy), 2) Korzeniowski (Pogoń) 4,19,8, 3) Górąj (Sokół) 4,29,3. W konkurencji drużynowej wygrał Sokół Macierz. Zawody organizowała Legja.

**W LUBLINIE ODŁYŻYŁ SIĘ ZAWODY BOKSERSKIE** o mistrzostwo okr. lubelskiego, pomiędzy PKS. a KS. Zw. Strzeleckiego. Zawody zakończyły się 9:7 dla Strzelców. (Poszczególne wyniki: Czerwiński (Strzelec) zwyciężył Penkałę (PKS), Kalita (Strzelec) uległ Cydze (PKS), Zaleski (PKS) zremisował z Czarnym (PKS), Iwanowicz (Strz.) zwyciężył Chodulskiego (PKS), Wójcicki (S) zremisował z Łuką (PKS), Urban (PKS) pokonał Nowakowskiego (E), Kozak (S) zwyciężył walkowerem z powodu niestawienia się Sączewa (PKS).

**W WILNIE ODŁYŻYŁ SIĘ TRADYCYJNY BIEG KOLARSKI** ulicami miasta. Trasa wynosiła około 30 km. Na start oprócz zawodników wileńskich przybyli również kolarze z Białegostoku. Przez cały czas wyścigów prowadził Jasiński z Wilna, który też zwyciężył. Wyniki: 1) Jasiński (KPW) 50,16,4, 2) „Jurek” (KPW) 50,7,4, 3) Szymanowski (Wileńskie Two cyklistów i motocyklistów) 52,30. Majewski z Białegostoku przybył piątą na metę. Na mecie zgromadziło się kilkaset osób.

**DRUŻYNOWE ZAWODY KOLARSKIE O PUHAR PAŃSTW. URZĘDU W. F.** rozegrane zostały na stadionie W. P. przy udziale siedmiu drużyn. — W przedbiegach odpadły drużyny: AKS. II, WTC. II oraz Legja, która osłabiona była brakiem Stahla i Wardaka. W finale po zaciętej walce wygrała drużyna Fortu Bema (Napierała, Michalak, Wasilewski, Domański), która prześcignęła drużynę WTC. (Frączkowski, Łączyński, Kalata, Włodarczyk) po 19 minutach 36 sek., nadrobiając 375 m. W finale odpadły drużyny AKS. i Iskry, w której brakowało Eleckiego.

### Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego

Kraków, 21 października. W sobotę i niedzielę rozegrano w Krakowie zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego w dziesięcioboju. Zwracał uwagę fakt, iż w zawodach tych startował jedyny reprezentant Krakowa... poza konkursem. W konkursie walczyli jedynie zawodnicy prowincjonalni. Rzuciło niemiłe światło na pracę w klubach krakowskich. Ogółem wyniki dziesięcioboju były b. przeciętne. Najlepiej spisał się Oszast (Cracovia), który startował poza konkursem. W konkursie triumfował Zgłobicki (K. S. Mościce).

Ostateczna klasyfikacja dziesięcioboju była nast.: 1) Zgłobicki (K. S. Mościce) 4461 p., 2) Galica (Sokół, Zakopane) 4445 p., 3) Suski (K. S. Mościce) 3777 p., 4) Grafczyński (Sokół, Nowy Targ) 3623 p. Startujący poza konkursem Oszast osiągnął sumę pkt. 4678. Szósty zawodnik Kacik (Sokół, Zakopane) dziesięcioboju nie ukończył.

Łącznie z zawodami w dziesięcioboju, odbyły się zawody w trójboju dla pań i panów o nagrodę Polskiego Radja. Także i w tych konkurencjach zaznaczyła się przewaga zawodników prowincjonalnych. W trójboju pań zwyciężył Toczyński (K. S. Mościce) 1556 p., 2) Dołęga (Wisła, Kraków) 1553 p., 3) Tuziak (Cracovia) 1507 p. Trójboju pań zakończył się zwycięstwem Freiwaldówny (Makkabi, Kraków) 115 p. przed Skirlińską (Sokół, Kraków) 104 p. i Borzadkiewiczówną (KPW, Tarnów) 95 p.

Poszczególne wyniki były nast.: trójboju pań: 100 m.: 1) Tuziak 11,6, 2) Dołęga 11,9, skok w dal: 1) Dołęga 5,94 m., pchnięcie kulą: 1) Toczyński 13 m., 2) Dołęga 9,32 m., 3) poza konk. Nałęcz (Wisła) 9,35 m. Trójboju pań: 100 m.: 1) Freiwaldówna 13,6, skok w dal: 1) Freiwaldówna 481 cm., pchnięcie kulą: 1) Skirlińska 9,32 m.

W konkurencjach „otwartych” uzyskano nast. wyniki: panowie: 100 m.: 1) Trentowski (Wisła) 12,8. 1.000 m.: 1) Jurezyk (Cracovia) 2:44,6 (nowy rekord okręgu), 2) Roseman (Cracovia) 2:48,8, 3) Rawicz (Wisła) 2:56,2. 300 m.: 1) Tuziak 38,7, 2) Podobiński (Cracovia) 40,9, 3) Wędzicha (Cr.). Sztafeta szwedzka: 1) Cracovia 2:11,6, 2) WKS. Wawel 2:22,3. — Panie: 600 m.: 1) Borzadkiewiczówna (KPW, Tarnów) 8,7, 2) Skirlińska. — 200 m.: 1) Węglarska 32,2, 2) Karwatówna, 3) Kurzydówna (wszystkie KPW. Tarnów).

### REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR  
MARJAN DĄBROWSKI.

RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.  
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0,70 zł. — Drobne za słowo 0,15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

RAZ DWA TRZY.  
KRAKÓW  
WIELOPOLE 1.

### ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.  
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.  
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3,50.  
NUMER POJEDYŃCZY 30 GROSZY.





# NA WODNYCH NARTACH

Znany narciarz austriacki Gusli Lantschner skonstruował oryginalne narty wodne. Zdjęcie nasze przedstawia Lantschnera w jeździe na nartach wodnych za motorówką.